REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 39. Telefony redakcji: 656-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23. Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 20 listopada 1947 r. | Nr. 318

Policja strzela do tłumu

Krwawe zajścia w Bari

RZYM (PAP) — Według niekompletnych wiadomości, jakie nadeszły z Bari, w mieście Corato — doszło do gwałtownych demonstracyj, w czasie których policja otworzyła ogień do tłumu. Dwie osoby zabito. Do miasta wkroczyły wzmocnione oddziały policji.

Co powiedzą Amerykanie na Konferencji Czterech?

Głos USA w sprawie Niemiec

będzie głosem wielkich koncernów eksploatujących przemysł niemiecki

LONDYN (PAP) — Publicysta angielski Frank Pitchard omawia na łamach dziennika „Daily Worker" zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w Londynie w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią.

Pitchard pisze, że amerykańska delegacja na tę konferencję **będzie w rzeczywistości reprezentowała interesy wielkich trustów i koncernów z firmami Dupont de Nemours i General Motors na czele. Te właśnie trusty będą poruszały sprężyny delegacji amerykańskiej, która jak zwykle będzie spełniała rolę ekspozytury Wall Strett.**

Pitchard wykazuje jak dalece kapitał amerykański jest zainteresowany w przemyśle zachodnio-niemieckim. Według oficjalnych danych statystycznych **kapitał amerykański zaangażowany jest w przeszło 100 kluczowych koncernach i firmach Niemiec zachodnich w stosunku około 50 proc.** Oprócz tego kapitał amerykański uczestniczy w stosunku od 15 do 30 proc. w całym szeregu mniejszych koncernów niemieckich. **W ten sposób Amerykanie kontrolują prawie całkowicie przemysł Niemiec zachodnich, który jest „niemiecki" już tylko z nazwy.**

Pitchard podkreśla, że od początku okupacji, kapitał brytyjsko - amerykański prowadzi akcję **wykupywania na własność czyste niemieckich firm przemysłowych.** — Odpowiedzialność za chaos panujący w Niemczech zachodnich ponosi **całkowicie kapitał brytyjsko-amerykański.**

Kapitał brytyjsko - amerykański sam bierze sobie odszkodowania i to w potężnych rozmiarach.

Powracając do spraw konferencji londyńskiej Pitchard pisze, że w przeddzień rozpoczęcia obrad sami Amerykanie są coraz widocznie poli niepokojeni skutkami własnej polityki w Niemczech.

Rząd »trzeciej siły« chce utworzyć Leon Blum

PARYŻ. — Sekretarz generalny SFIO — Mollet oświadczył, iż Leon Blum wyraził zgodę na sformowanie nowego rządu t. zw. „trzeciej siły".

Nowy rząd będzie prawdopodobnie rządem koalicyjnym, w skład którego wejdą przedstawiciele socjalistów, niezależnych konserwatystów, MRP i radykałów.

UNESCO przyjęła rezolucję Polski

w sprawie wymiany informacji

MEKSYK. (PAP) — Komisja programowo - budżetowa UNESCO przyjęła rezolucję, idącą po linii żądań delegacji polskiej i czechosłowackiej. Rezolucja stwierdza, że **„wolna wymiana informacyj nie może być przywilejem krajów o wielkich zakładach technicznych".**

Powzięta uchwała wzywa UNESCO **do udzielenia pomocy krajom o niższym stanie techniki dla podniesienia ich środków produkcji w dziedzinie radia, filmu i prasy.**

Na posiedzeniu komisji muzealnej delegat Polski — prof. Michałowski złożył sprawozdanie o sytuacji muzeów w Polsce, ze specjalnym uwzględnieniem strat polskiej kultury na skutek niszczycielskiej akcji Niemców.

Strajk powszechny na Sardynii

RZYM. (PAP) — Na włoskiej wyspie Sardynia ogłoszono strajk powszechny na znak protestu przeciwko aresztowaniu sekretarza giełdy pracy — Cargonia. W stolicy wyspy, Cagliari, doszło do demonstracyj.

Neutralny gubernator i cudzoziemska policja

Jerozolima strefą międzynarodową

Jeden port - dla obsługi imigrantów żydowskich

NOWY JORK. (PAP) — Według nowego planu, opracowanego przez podkomitet ONZ do spraw podziału Palestyny, **Jerozolima ma być uważana za strefę międzynarodową.** Gubernator tego okręgu nie może być obywatelem Palestyny. W skład policji mają wejść wyłącznie ochotnicy - cudzoziemcy. **Jerozolima będzie zdemilitaryzowana, a wszelka paramilitarna działalność w jej granicach zostanie wzbroniona.**

1. **Wszyscy mieszkańcy Jerozolimy będą uznani za obywateli tego miasta, chyba że zechcą pozostać przy obecnym lub też przyjąć obywatelstwo żydowskie albo arabskie.**
2. **Obywatele Jerozolimy korzystać będą z wolności prasy, wyznania, słowa i zgromadzenia, z opieki prawnej i podstawowych praw obywatelskich bez różnicy rasy, wyznania i płci.**
3. **Przepisy, dotyczące miejsc świętych, nie ulegną zmianie.**
4. **Specjalny zarząd międzynarodowy w Jerozolimie przewidziany zostaje na lat 10, jeśli nie uzna się konieczności zrewidowania postanowienia we wcześniejszym terminie.**

NOWY JORK. —, Podkomisja ONZ do spraw podziału Palestyny przyjęła klauzulę, w której domaga się od rządu brytyjskiego **ewakuowania jednego z portów w Palestynie z odpowiednim zapleczem dla umożliwienia imigracji ludności żydowskiej.**

Podkomisja zakończyła już prawie całkowicie prace nad planem podziału Palestyny. W zawieszeniu zostały jeszcze następujące punkty: 1) **jaka instytucja ONZ ma ponosić odpowiedzialność za administrację Palestyny;** 2) **projektowana unia gospodarcza pomiędzy obu państwami,** oraz 3) **przyszłe losy południowego Medżebu.**

Niemieccy nauczyciele w Anglii

LONDYN (PAP) — Na terenie Londynu działa towarzystwo pod nazwą „Odbudowa szkolnictwa niemieckiego". Towarzystwo popierane przez Foreign Office, sprowadza do Anglii niemieckich nauczycieli z brytyjskiej strefy okupacyjnej na studia oświatowe.

Ostatnio przybyła do Londynu grupa 26 nauczycieli z Niemiec. — Wśród nich znalazł się inspektor szkół średnich w Westfalii — dr Bohlen Oświadczył on, że denazyfikacja w szkolnictwie niemieckim jest nadal niedostateczna. W Westfalii w dalszym ciągu wykłada poważna ilość nauczycieli — hitlerow

Dolar - koń trojański USA

Stany Zjednoczone w walce z rządem Labour Party

LONDYN (PAP) — **„Amerykanie zdecydowani są uczynić wszystko dla osłabienia pozycji brytyjskiego rządu labourzystowskiego"** - stwierdza znany publicysta Campbell w „Daily Worker". Na dowód tego, autor przytacza fakt, że USA **odebrały Wielkiej Brytanii ostatnie 100 milionów funtów szterlingów, należnych jej z tytułu dawnej pożyczki postanawiając równocześnie udzielić pomocy Francji, Włochom i Austrii. Stawiając labourzystów w obliczu szeregu trudności — Amerykanie dopomagają do powrotu konserwatystów do władzy. Kalkulacja USA jest prosta: im bardziej Anglicy uzależniają się od Ameryki gospodarczo, tym bardziej stają się podatni do postępowania w myśl zakreślonej przez Waszyngton i Nowy Jork polityki.**

Następnie autor omawia warunki zapowiedzianej pomocy amerykańskiej i zaznacza, że przedłożone warunki, uniemożliwią w praktyce wydobycie się z kryzysu. Pomoc ma być udzielana w terminach rocznych, — aby stworzyć możliwość wstrzymania jej dla tych krajów, które nie zechcą podporządkować się amerykańskiej kontroli.

Piękny gest ZSRR wobec Rumunii

MOSKWA — **Zgodnie z warunkami traktatu pokojowego Rumunia winna zapłacić Zw. Radzieckiemu 600 tys. dolarów oraz 1 i pół miliarda lei grzywny.**

Zw. Radziecki zrezygnował z należnej mu sumy, dając tym samym dowód przyjaznego stanowiska wobec Rumunii.

Czyj był samolot?

Wielka katastrofa lotnicza w pobliżu Neapolu

RZYM. — Samolot pasażerski nieznanego pochodzenia uległ katastrofie w górach w pobliżu Salerno w odległości około 50 klm. na południe od Neapolu. Według pierwszych informacji **20 osób zginęło, a 10 zostało ciężko rannych.**

Rannym udzielono pierwszej pomocy w szałasach górskich. Samolot, który prawdopodobnie na skutek mgły **zderzył się z górą uległ całkowitemu zniszczeniu.**

Nie zdołano dotychczas ustalić pochodzenia samolotu. Zarówno amerykańskie jak i szwedzkie linie lotnicze zaprzeczają jakoby ich samoloty przelatywały na trasie, gdzie nastąpiła katastrofa.

Rendez vous elity hitlerowskiej

przed Trybunałem w Norymberdze

NORYMBERGA. (PAP) — We wtorek doręczono akty oskarżenia kilkunastu wybitnym osobistościom politycznym i gospodarczym z czasów hitlerowskich. Wkrótce na ławie oskarżonych zasiądzie 7 b. ministrów: 2 dyplomatów, 2 przedstawicieli finansjery, 2 potentatów ciężkiego przemysłu i szereg innych wybitnych reprezentantów reżimu hitlerowskiego.

Debata w sprawie veta

wciąż bez wyników

NOWY JORK. — Dwudniowa debata komisji politycznej Narodów Zjednoczonych w sprawie veta **nie dała żadnych rezultatów.** Reprezentant St. Zjednoczonych proponował przekazanie całej sprawy komitetowi tymczasowemu

Przedstawiciel Polski, **dr. Suchy polemizując** z delegatem amerykańskim zaznaczył, **że wniosek amerykański winien być zdjęty z porządku dziennego. Jeżeli jednak sprawa utrzyma się na porządku dziennym, to komitetem właściwym do rozpatrywania tego wniosku jest jedynie komitet polityczny Generalnego Zgromadzenia, a nie komitet tymczasowy, który jest organem utworzonym wbrew Karcie ONZ.**

Dr. Kiernik przybył do Anglii

LONDYN. (PAP) — W dniu dzisiejszym, w drodze ze Stanów Zjednoczonych do Polski, przybył do portu Southampton, na pokładzie transatlantyku „Batory" — dr. **Władysław Kiernik.**

Trzęsienie ziemi w Los Angelos

WASZYNGTON (PAP) — W nocy z wtorku na środę zanotowano w Los Angeles trzęsienie ziemi, które określone jako „dość poważne". Wstrząsy podziemne objęły **również** Hollywood oraz pas nadbrzeżny południowej **Kalifornii.**

PRZED 55 LATY NA ZJEŹDZIE PARYSKIM STWIERDZONO, ŻE WARUNKIEM POWODZENIA REWOLUCJI SPOŁECZNEJ JEST ZDOBYCIE WŁADZY POLITYCZNEJ PRZEZ KLASĘ ROBOTNICZĄ — WSPÓŁRZĄDZĄCA POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA REALIZUJE REWOLUCJĘ SPOŁECZNĄ.

Dymisja min. Lauszmana

PRAGA. — Czechosłowacki minister przemysłu Lauszman zrezygnował ze swego stanowiska. Zamierza on poświęcić się całkowicie partii socjal - demokratycznej, przewodniczącym której został wybrany kilka dni temu na miejsce wicepremiera Fierlingera.

Literaci polscy u pisarzy moskiewskich

MOSKWA (PAP) — W klubie literatów moskiewskich odbyło się spotkanie delegacji Związku Literatów Polskich z najwybitniejszymi pisarzami i krytykami moskiewskimi.

W prezydium zasiedli znakomici pisarze radzieccy — Simonow, Fadiejew, Tichonow, członkowie delegacji polskiej oraz ambasador RP. w Moskwie — Naszkowski.

Wieczór zagaił Konstanty Simonow, witając polskich gości w imieniu pisarzy radzieckich.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos wiceminister kultury i sztuki — Leon Kruczkowski, który m. in. oświadczył: „Przybyliśmy tu taj jako przyjaciele do przyjaciół, ...ny, jako ...ywni szermie... naszych narodów, — która jest fundamentem naszych losów historycznych, naszej współpracy i współwalki. Wyjeżdżamy z Moskwy utwierdzeni w przekonaniu, że na pisarzach ciąży obowiązek walki z niezbitymi siłami zła, walki po stronie postępu ...

Polki na czele bojowników pokoju

MOSKWA (PAP) — W sali im. Czajkowskiego odbyło się wczoraj zebranie kobiet moskiewskich, poświęcone wynikom 4 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. — Zabrały również głos przedstawicielki obecnych na zebraniu delegacji kobiet Polski, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii.

W imieniu Ligi Kobiet Polskich przemawiała posłanka Orłowska. Zapewniła ona zebranych iż kobiety — Polki kroczyć będą w pierwszych szeregach bojowników o demokrację i trwały pokój na całym świecie.

4 punkty uzgodniono na konferencji w Londynie

LONDYN. (PAP). — Na siódmym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych uzgodniono 4 punkty, które znajdą się na porządku dziennym konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec.

Na porządku dziennym będą następujące zagadnienia:

1) Sprawozdanie komisji do traktatu pokojowego z Austrią.

2) Forma i zakres tymczasowej organizacji politycznej w Niemczech.

3) Zasady ekonomiczne Niemiec i

4) Procedura przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie uzgodniono natomiast porządku, w jakim powyższe punkty mają być rozpatrywane.

Otto Strasser wraca do polityki

STUTGART (PAP). — Dr Otto Strasser, znany przywódca niemieckiego „Czarnego Frontu" z czasów przedhitlerowskich zamierza powrócić z Kanady, gdzie przebywał na emigracji — do Niemiec. Strasser ma stanąć na czele zorganizowanej w strefie brytyjskiej nowej partii Niemieckiego Odrodzenia (Bund fuer deutsche Erneuerung).

Zwolennicy Strassera są zdania, że ruch jego może liczyć w zachodnich Niemczech na duże powodzenie.

W telegraficznym SKRÓCIE

TOKIO — Według doniesień z głównej kwatery gen. Mac Arthura wszelkie planowane przez władze okupacyjne reformy staneły pod znakiem zapytania wobec istnienia w Japonii rozległego ruchu podziemnego, nazwanego „tajnym ...

NOWY JORK — Zgromadzenie Generalne zatwierdziło rezolucję polską, zalecającą stałym członkom Rady Bezpieczeństwa podjęcie narad w sprawie przyjęcia nowych członków.

Zarzut ciężki ale prawdziwy

ONZ demonstruje na rzecz faszyzmu

stwierdza delegat ZSRR — Wyszyński

NOWY JORK. (PAP)— Zgromadzenie ONZ na posiedzeniu poniedziałkowym zaleciło przyjęcie w poczet członków ONZ: **Irlandii, Portugalii, Włoch, Transjordanii, Finlandii i Austrii.**

Postanowiono również zalecić Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie podań tych państw.

Delegat radziecki Wyszyński oświadczył w czasie debaty, że ... odstąpi od bronionej przez siebie zasady i zajmie stanowisko negatywne w Radzie Bezpieczeństwa.

Zgromadzenie zatwierdziło ponadto rezolucję belgijską, wzywającą Trybunał Międzynarodowy do wypowiedzenia się w sprawie, czy państwo, będące członkiem ONZ, może sprzeciwić się przyjęciu nowego członka na innych zasadach niż przewidziane w Karcie ONZ.

Zabierając głos w czasie dyskusji, delegat radziecki Wyszyński podkreślił, że Związek Radziecki założył veto na Radzie Bezpieczeństwa, gdy sprawa członkostwa tych państw była po raz pierwszy rozpatrywana, występując przeciwko ich przyjęciu. Wyszyński zaznaczył, że Zgromadzenie urządza demonstrację na rzecz zwolenników faszyzmu, a odmawia poparcia tym, którzy w czasie wojny bronili demokracji i walczyli przeciwko faszyzmowi. Podkreślił on, że Irlandia i Portugalia są państwami faszystowskimi. Współdziałały one z faszyzmem niemieckim i włoskim i gdy tylko zdarzała się ku temu sposobność, pomagały imperialistom japońskim. Irlandia i Portugalia popierały i nadal popierają faszyzm, utrzymując przyjazne stosunki z Hiszpanią generała Franco, pogrobowca faszyzmu w Europie. Z tych powodów delegacja radziecka sprzeciwi się przyjęciu tych państw do Narodów Zjednoczonych.

Sejmik Samopomocy Chłopskiej

Dochód wsi wzrósł o 20 miliardów złotych

WARSZAWA. — 18 b. m. rozpoczęły się w sali konferencyjnej gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej obrady rozszerzonego plenum zarządu głównego Z. S. Ch.

Po przemówieniu prezesa Z. S. Ch. zabrał głos Minister rolnictwa.

Reforma rolna 1945 r. — mówił minister — dała chłopom 6 mil. 400 tys. ha ziemi, co dało około 20 miliardów złotych we wzroście rocznego dochodu mas chłopskich. W roku bież. obsiano o półtora miliona ha więcej, niż w r. 1946. Nie możemy jednak na tym poprzestać. Minister zapowiedział duże prace melioracyjne w r. 1948.

Po przemówieniu ministra Dąb - Kocioła, prezes Związku „Społem" tow. Żerkowski zobrazował ogólny rozwój spółdzielczości, podkreślając osiągnięcia i poważny wkład w tej dziedzinie Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Sekretarz generalny Związku stwierdził, że z ogólnego wymiaru zł. 11.432 mil. podatku gruntowego na r. 1947 wpłacono do dnia 1 listopada b. r. kwotę zł. 7.448 mil., oraz wpłacono w naturze zboża około 110 tys. ton, wykonując plan na m-c październik w 113 proc.

Wykonanie w 113 proc. planu w dostarczeniu zboża dla państwa — to wielka manifestacja chłopów, którzy mocno i zdecydowanie podkreślili swoje obywatelskie stanowisko.

Wykrycie 100 miligramów radu

zrabowanego z kliniki wrocławskiej

MONACHIUM — W czasie rewizji, dokonanej przez policję u kilku osób w Garmisch-Partenkirchen, odkryto przypadkowo 100 miligramów radu, który, jak się okazało, został zrabowany i wywieziony z kliniki uniwersyteckiej we Wrocławiu.

W związku z powyższym odkryciem aresztowano kilka osób, które odesłano do Monachium, gdzie prowadzone są dalsze dochodzenia.

Irak żąda rewizji traktatu z Anglią

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Bagdadu, iż rząd iracki zwrócił się do parlamentu, żądając pełnomocnictw dla podjęcia kroków w sprawie rewizji traktatu sojuszniczego z Anglią.

Jak przypuszczają rząd iracki domagać się będzie w szczególności wycofania wojsk brytyjskich z dwóch baz RAF-u w Iraku — Habbaniya i Shaiba, ustąpienia brytyjskich doradców kolejowych oraz przekazania władzom irackim całkowitej administracji portu w Basra.

Spisek szpiegowski

wykryto w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Ministerstwa spraw zagranicznych oraz obrony narodowej opublikowały w poniedziałek oficjalny komunikat, w którym ... do wiadomości o wykryciu spisku w Czechach przeciw republice czechosłowackiej.

Komunikat stwierdza, że władze wykryły grupę osób cywilnych i wojskowych, które pozostając w kontakcie z urzędnikami pewnego obcego państwa, szpiegowały przeciwko republice i dopuściły się zdrady wojskowej. W czasie śledztwa okazało się, że aresztowani nabywali i odsprzedawali obcemu mocarstwu wiadomości o wielkim znaczeniu dla obrony państwa.

Aresztowani podawali ponadto szczegóły o czechosłowackich siłach zbrojnych, zbrojili się nielegalnie i czynili przygotowania do akcji przeciwko państwu, oraz organizowali transporty za granicę osób, znanych z antypaństwowej działalności.

Informacje te przekazywane za ...

... Czech. ...

Portrety Roosevelta usuwają w USA

NOWY JORK. — Urząd administracyjny budownictwa publicznego w Waszyngtonie polecił znanemu malarzowi amerykańskiemu Antoniemu Refregerowi usunięcie postaci zmarłego prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta z olbrzymiego fresku, wykańczanego obecnie w gmachu urzędu pocztowego w San Francisco. Główna ... fresku poświęcona była konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco.

MADRYT — Podczas meczu piłkarskiego Real Madrit — F... villa zawaliły się trybuny. Dwuch widzów zginęło na miejscu, za 48 zostało rannych.

Uzbrojone statki imigrantów żydowskich

JEROZOLIMA — Do brzegów Palestyny zbliżają się dwa statki, wiozące 11 tys. imigrantów żydowskich.

Według nadeszłych tu wiadomości, statki imigrantów żydowskich są uzbrojone i posiadają specjalne urządzenia, zabezpieczające przed dostaniem się Brytyjczyków na poklady.

Płyną one z Konstanzy i wiozą na pokładzie również 1000 Żydów, którzy 11 listopada opuścili Wenecję.

Posada »kanclerza« Niemiec czeka na Schumachera

BERLIN (ZAP) — „New York Herald Tribune" w wydaniu z 12 listopada które dzisiaj nadeszło do Berlina zamieszcza sensacyjny artykuł znanego publicysty amerykańskiego **Waltera Lippmana o istotnym celu wizyty Schumachera w Ameryce.** Z artykułu Lippmana wynika że amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych ułatwiło Schumacherowi wyjazd do Stanów Zjednoczonych oraz uważa go za **najpoważniejszego kandydata na stanowisko kierownika w przyszłym organizmie zachodnio ... jaki ma powstać w wyniku ... wodzenia konferencji ... Schumacher — jak pisze Lippman — wyraził zgodę na przyjęcie funkcji przyszłego „kanclerza" niemieckiego.**

Nawet Niemcy mają dość takich wyroków

BERLIN. — Członkowie ... zawodowych w mieście ... zorganizowali godzinny strajk, ... tując przeciwko zbyt łagodnemu wyrokowi na bankiera Kurta von Schroedera, który został skazany przez sąd denazyfikacyjny na ... i 1.500 marek grzywny.

Schroeder, choć nie należał do partii hitlerowskiej, był w czasie wojny znanym antysemitą i przyczynił się do wysłania wielu robotników niemieckich i cudzoziemskich do obozów koncentracyjnych.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Ani centa dla żebraków europejskich

Chicago Tribune

„Choć byśmy nawet był pewni, że nasz pieniądz spowodowałby odrodzenie się Europy, cena i tak byłaby wygórowana, ale jest oczywistym, że nie ma powodów do wyrażenia takiego przekonania, a raczej wszystkie powody są właśnie przeciw.

Konferencja paryska sformułowała w ogólnych zarysach to, co Europa oczekuje od Ameryki. Jednakże raport konferencji był bardzo niejasny w tych wszystkich punktach, w których chodziło o to, by rządy europejskie zobowiązały się do stosowania zdrowej polityki ekonomicznej i finansowej. Nie złożono wyraźnych obietnic co do zrównoważenia budżetów, choć jasnym jest, że o ile kraje europejskie tego nie uczynią, to nie podniosą się z upadku gospodarczego. Również nie zobowiązano się do zniesienia ograniczeń w wymianie walutowej. Te wszystkie pominięcia mogą oznaczać tylko, że rządy europejskie mają zamiar kontynuowania inflacji i w konsekwencji za 4 lata znajdą się w sytuacji o wiele gorszej niż dziś.

Koniecznym jest obecnie, żeby członkowie Kongresu postawili sobie pytanie, co jest dobrego dla Ameryki w całym programie pomocy. Należy zapytać się, czy jeżeli go przyjmie, to będzie to przyjało stabilizacji i prosperity w Ameryce? Oczywiście, że nie, ponieważ program taki spowoduje stały upływ naszych zasobów i po czterech latach, a może nawet wcześniej, że hrady ... będą naszym ciężarem.

Europa żąda wiele i nie obiecuje niczego., Jeżeli Kongres nie odrzuci jego planu, to nasiąknie to tylko dlatego, że jego członkowie są niezdolni do wyciągania nauki z doświadczenia".

Powyższe wywody wielkokapitalistycznego i izolacjonistycznego organu chicagowskiego rzucają charakterystyczne światło na postawę psychiczną kół finansowych, które dochodzą do głosu w Ameryce. Bankierzy i wielcy przemysłowcy inicjują plan Marshalla zdając sobie sprawę, że Ameryka w przeciwnym razie pewnego pięknego dnia udusi się, przytłoczona nadmiarem dolarów i towarów. To co zbędne, chcą wypchnąć do Europy, ale z drugiej strony odczuwają głęboką pogardę do swych europejskich petentów i klientów. Uczestnicy konferencji paryskiej, z których niektórzy może oczywiście uwierzyli we frazesy i ogólniki o „szlachetnej" pomocy, zostali w nagrodę za zwani „europejskimi żebrakami".

Cripps jedzie do Białego Domu

LONDYN (SAP). — Podobno sir Stafford Cripps, który objął oświatnie prócz dotychczasowej swojej teki sztaw gospodarczych — także ministerstwo skarbu, otrzymał z Białego Domu zaproszenie do wzięcia udziału w debacie amerykańskiego Kongresu nad „planem Marshalla". Prezydent Truman i jego otoczenie pragnie zaznajomić się bezpośrednio z poglądami Crippsa na te sprawy i z możliwościami współpracy w dziedzinie gospodarczej między W. Brytanią a związkiem Radzieckim.

Prasa narzędziem wojującej prawdy

Tow. poseł Motyka o zadaniach dziennikarstwa polskiego

W dniu otwarcia ogólnokrajowego Zjazdu Związku Dziennikarzy w Szczecinie tow. pos. Lucjan Motyka wygłosił imieniem CKW PPS przemówienie powitalne; w którym m. in. oświadczył: [illegible]

„Waga, jaką PPS przywiązuje do pracy dziennikarskiej, nie pozwala mi poprzestać na grzecznościowym tylko przywitaniu.

Pragnę powiedzieć kilka słów o roli i funkcji społecznej dziennikarstwa w Polsce Ludowej.

Każde państwo, bez względu na formy rządów, uznaje ogromną rolę prasy, [illegible] czynnika kształcącego opinię publiczną i nie ma takiego rządu, który by się z tą opinią nie liczył.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że właściwie nie ma tzw. prasy apolitycznej. Nawet dziennik czysto informacyjny kształtuje opinię przez odpowiednie zestawianie wiadomości. Rola prasy polega nie tylko na kształtowaniu opinii, ma ona bowiem również pierwszoplanowe znaczenie jako propagatorka nowych myśli i idei.

Przeważna część społeczeństwa po opuszczeniu murów szkolnych znajduje w gazecie jedyną okazję do pogłębienia wiedzy i zdobycia nowych wiadomości. U prostych [illegible] widzimy głęboką wiarę w prawdziwość drukowanego słowa. Dlatego każdy dziennikarz, [illegible] skromniejszy nawet reporter winien posiadać wielkie poczucie odpowiedzialności za słowo.

PIÓRO ORĘŻEM W WALCE O IDEĘ

Dziennikarze częstokroć realizowali w praktyce głoszone przez siebie idee. Widzę na tej sali wielu dziennikarzy, którzy byli ofiarami sanacyjnych prześladowań, walcząc piórem o wolność dla postępu i demokracji.

Widziałem przed wojną w Berezie maltretowanych i bitych dziennikarzy za to tylko, że dobrze rozumieli posłannictwo swego zawodu.

Nie mogę przy tej okazji nie wspomnieć o wielkim szermierzu słowa — Mieczysławie Niedziałkowskim, który do ostatnich chwil bohatersko walczącej w 1939 roku Warszawy wydawał „Robotnika" dla pokrzepienia serc proletariackich i żołnierskich i tych wszystkich, co stawiali czoło przemożnej sile faszyzmu. A kiedy już niemożliwe stało się drukowanie „Robotnika", treść ostatniego numeru przed wkroczeniem Niemców, odczytał do zgromadzonych tłumów przed redakcją przy ul. Wareckiej. A w okresie ponurej okupacji, czyż nielegalna gazetka nie była największym pokrzepieniem dla mas i zachętą do wytrwania?

Zakończenie wojny przyniosło nam rewolucyjne przemiany [illegible] i polityczne. W niewygodach i trudzie powojennego życia szary obywatel nie dostrzegał nieraz epokowych zmian, jakie w Polsce i w całym świecie zachodziły. W takim okresie rola dziennikarstwa staje się jeszcze bardziej doniosła.

Dziennikarze muszą właśnie tłumaczyć i popularyzować nową koncepcję, muszą stwarzać perspektywę lepszej przyszłości, wzbudzać zapał do ofiarnej pracy i poświęceń.

Zdaniem Polskiej Partii Socjalistycznej, to oddziaływanie odbywać się musi środkami szlachetnymi, przez propagowanie prawdy i wpajanie w masy przeświadczenia o jej konieczności, a nie za pomocą płytkiej demagogii, choćby ona nawet mogła być czasem skuteczniejszym środkiem.

Widzimy w podnoszeniu poziomu etycznego dziennikarstwa ważki czynnik wychowawczy [illegible] dla całego społeczeństwa.

O WOLNOŚCI PRASY

W związku z tym pragnę poruszyć tak atrakcyjny dla dziennikarzy moment wolności prasy. Polska Partia Socjalistyczna [illegible] tę wolność walczyła od swego [illegible] zarania. Najdziwniejszym zjawiskiem dzisiaj jest jednak to, że najgłośniej w obronie wolności prasy walczą przedstawiciele kapitalizmu i reakcji, którzy tę wolność w całej swej przedwojennej praktyce ustawicznie przekreślali.

Właśnie dlatego, że doskonale zdajemy sobie sprawę z potęgi drukowanego słowa, PPS nigdy nie zgodzi się — a z nią wszystkie demokratyczne partie — na nieodpowiedzialne wyskoki reakcyjnej propagandy, która podbechtywała do bratobójczych walk, stała się przyczyną przelewu krwi niewinnej bojowników o wolność.

Jesteśmy zdania, że [illegible] do krytyki musi być zagwarantowana dla dziennikarzy w ramach ogólnych interesów państwa i narodu.

SPOŁECZNE POSŁANNICTWO

Rola polskich dziennikarzy w propagowaniu idei pokoju i wolności, postępu i demokracji jest ogromna i przeciwstawić się musi wysiłkom sprzedajnych dziennikarzy krajów kapitalistycznych, podburzających na rozkaz swych mocodawców do wszczęcia nowej rzezi światowej.

[illegible] to posłannictwo musi być bodźcem do tym doskonalszej pracy związku dziennikarzy, musi dodawać sił naczelnemu zarządowi głównemu w jego trudnej pracy codziennej.

Dlatego, pozwólcie, że imieniem mojej Partii jeszcze raz złożę wam serdeczne życzenia owocnego wypełniania Waszych obowiązków w stosunku do Państwa, Postępu i Kultury.

Budujemy szyby dla górnictwa projektu inżynierów polskich

(K) Kopalnia „Sośnica" należąca do Gliwickiego Zjednoczenia P. W. zamówiła w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych P. W. wykonanie szybu wentylacyjnego w Bojkowie.

Szyb ten o głębokości 450 m zasługuje na uwagę jako pierwszy szyb po wojnie w naszym Państwie, zaprojektowany w całości wraz z urządzeniami powierzchniowymi przez polskich inżynierów i techników.

Prócz szybu w Bojkowie ZPWG buduje obecnie 30 dalszych szybów dla różnych kopalń przemysłu węglowego.

MIMOCHODEM

Robotnicy francuscy przeciw faszyzmowi

W Marsylii zdarzyły się ostatnio wypadki napadów na lokale organizacji lewicowych, przede wszystkim partii komunistycznej. Ludzie de Gaulle'a dają znać o swym istnieniu, chcą wykazać się swą „działalnością" i zasłużyć na „uznanie". Partia de Gaulle'a rozzuchwalona wynikami wyborów do samorządów podnosi głowę. Dla niej nie ma żadnego znaczenia, że sukcesy swe uzyskała kosztem swych dotychczasowych przyjaciół politycznych, że stan posiadania lewicy nie doznał żadnego uszczerbku. Ona chce zaznaczyć swą „żywotność" nie bacząc na konsekwencje, nie licząc się absolutnie, że koszta tej zabawy w faszyzm i w dyktaturę płaci Francja, zarówno jako naród, jak również jako państwo.

Partia Komunistyczna przystępuje w odpowiedzi na agitację de Gaulle'a i wybryki jego podkomendnych do tworzenia Komitetów Ocalenia Republiki, nie chcąc dopuścić, aby degauliści terroryzowali społeczeństwo francuskie. [illegible] spontanicznie wybuchł strajk powszechny.

De Gaulle wykorzystuje brak należytego oparcia rządu Ramadiera w masach francuskich oraz trudności gospodarcze tego rządu. W takim momencie de Gaulle domaga się rozwiązania Zgromadzenia Narodowego i przeprowadzenia nowych wyborów. Stawia w swym programie postulat zmiany niedawno uchwalonej demokratycznej konstytucji. Żąda zwiększenia zakresu władzy dla rządu w tej nadziei, że poparcie kapitalistów amerykańskich zapewni mu dojście do steru.

Niewielu chyba było takich pesymistów, którzy mogli przypuszczać, że w niespełna trzy lata po ukończeniu zwycięskiej walki z hitleryzmem Europa będzie świadkiem zamieszek prowokowanych we Francji przez neofaszystów powojennego okresu. Że Stany Zjednoczone, które prezydent Roosevelt wezwał do walki w imię najszczytniejszych [illegible] w obronie wolności człowieka i wolności narodów staną się protektorem człowieka, który wysuwa program walki z demokracją i chce sięgnąć po władzę dyktatorską.

Stanowisko francuskiej klasy robotniczej pozwala jednak żywić nadzieję, że skończy się jedynie na zamiarach i chęciach de Gaulle'a i jego zwolenników bez możności ich praktycznego zrealizowania. Zdecydowane wystąpienie antyfaszystowskie w Marsylii ze strony mas robotniczych, są zapowiedzią, że robotnicy nie pozwolą się sterroryzować.

Nawet Leon Blum, przywódca prawicowego odłamu socjalistów wystąpił zdecydowanie na łamach „Populaire'a" przeciwko agitacji gen. de Gaulle'a, zapowiadając, że socjaliści francuscy w żadnym wypadku nie [illegible] nowych wyborów.

Ostre wystąpienie Bluma jest szczególnie pocieszające dla zwolenników demokracji i obrońców republiki we Francji oraz przyjaciół tego kraju poza jego granicami. Leon Blum bowiem w poważnym procencie ponosi winę obecnego rozzuchwalenia faszystów francuskich. On bowiem wydatnie przyczynił się do rozbicia sił francuskiej klasy robotniczej na skutek zerwania współpracy socjalistów z komunistami, wzmacniając tym samym pozycję elementów reakcyjnych.

Czy wobec poważnych trudności wewnętrznych, wobec dyktatorskich zapędów de Gaulle'a nastąpi ściślejsze zespolenie sił komunistycznych i socjalistycznych?

Takiego rozwiązania domaga się klasa robotnicza Francji. Obrady Krajowego Komitetu C. G. T. (Organizacja Związków Zawodowych) zakończyły się przytłaczającym zwycięstwem przeciwników przyjęcia przez Francję planu Marshall'a. Robotnicy francuscy nie chcą zależności od kapitalistów amerykańskich, nie zgadzają się na oddanie życia gospodarczego Francji pod komendą Stanów Zjednoczonych.

To stanowisko robotników francuskich nie może pozostać bez należytego oddźwięku w łonie partii socjalistycznej.

Z naszego stanowiska

Amnestia gospodarcza przedłużona

(h) Jedną z pierwszych czynności ustawodawczych naszego Sejmu było wydanie ustawy o ulgach inwestycyjnych, która w popularnym nazwaniu została określona jako „amnestia gospodarcza". Przy uchwalaniu tej ustawy chodziło zarówno rządowi jak i sejmowi o to, aby kapitały, które do tego momentu znajdowały się w ukryciu, wydobyć na wierzch i wprowadzić je do produktywnych procesów w naszym życiu gospodarczym.

Te kapitały były nagromadzone na odcinku sektora prywatnego. Pozostawały one w ukryciu z najrozmaitszych względów. Niektórzy z posiadaczy i właścicieli nie mieli zaufania do nowych stosunków w wyzwolonej Polsce. Wroga propaganda szeptała, że państwo czyha na własność prywatną i zlikwiduje ją bez reszty. Ulegający jej ludzie ukryli więc głęboko swe „skarby", niewprowadzając ich do normalnego gospodarczego obrotu.

Inni znowu dorobili się pieniędzy w okresie okupacji. Pierwsze miesiące po wyzwoleniu, ze względu na słabą organizację władz, chaos gospodarczy, brak towarów itp. również nadawały się do „złotych" interesów, związanych zresztą nie tylko z tym okresem. Te pieniądze zaszczytu posiadaczom nie przynosiły w opinii publicznej i z nią musieli się liczyć. Ponadto państwo wprowadziło bardzo poważny podatek od zysków wojennych, wychodząc z zasad słuszności i moralności.

Ukryte pieniądze przed władzami nie pozostawały jednak całkiem w ukryciu. Ich posiadacze chcieli zarabiać, pragnęli zarabiać, pragnęli robić obroty, dążyli do powiększania swych zasobów kapitałowych. Ponieważ jednak legalne drogi produkcji i handlu były dla nich zamknięte, więc operowali w podziemiu gospodarczym, trudnili się spekulacją, w znacznym stopniu przyczynili się do stworzenia t. zw. czarnego rynku.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, po wyłonieniu naczelnych władz państwowych państwo przystąpiło do szeroko pomyślanej akcji normalizacji życia w Polsce. Ustawa amnestyjna rozładowała w poważnej mierze podziemie polityczne, ustawa o ulgach inwestycyjnych miała na celu rozładowanie podziemia gospodarczego.

Amnestię gospodarczą przeprowadzało państwo, mając na uwadze interes jednostek, jak również ogólne interesy gospodarstwa narodowego. Chodziło o to, aby ludzie, którzy dla najrozmaitszych powodów nie znajdowali u siebie i dla swoich kapitałów normalnego zajęcia, otrzymali tą okazję od państwa. Z drugiej zaś strony olbrzymie zniszczenia gospodarcze w naszym kraju wymagały zużycia na cele odbudowy wszystkich zasobów, które mogliśmy u siebie zmobilizować. Rząd zdecydował się więc na udzielenie „rozgrzeszenia".

Ulgi inwestycyjne zostały pomyślane bardzo szeroko. Kwoty zużyte na inwestycje, nie podlegały sprawdzaniu ich pochodzenia, zostały zwolnione od podatku dochodowego, oraz podatku od wzbogacenia wojennego, o ile do tego momentu objęte nimi nie były. Określenie [illegible] „amnestia gospodarcza" [illegible] danym wypadku całkiem słuszne zastosowanie. Państwo robiło poważne ustępstwa od zasad moralności społecznej w imię interesu ogólnego i dla dobra życia gospodarczego.

Nie znane są jeszcze sumy, jakie z tytułu amnestii gospodarczej ujawniły się w procesach gospodarczych naszego kraju. Wydaje nam się, że musiały być one dość znaczne. Duże ożywienie w budownictwie prywatnym wskazywałoby, że na tym odcinku kapitały, które wyszły z ukrycia, odegrały poważną rolę. Niewątpliwie zostały one wprowadzone również w sektorze prywatnym na odcinku produkcji przemysłowej, oraz handlu.

Samorząd gospodarczy, oraz zrzeszenia dobrowolne niejednokrotnie występowały, że termin stosowania ulg inwestycyjnych podany w ustawie na dzień 31 sierpnia b. r., jest zbyt krótki. Te same sfery podkreślały, że do uchwalonej ustawy nie zostało wydane rozporządzenie wykonawcze, co wpływa hamująco na tempo w wykorzystaniu ulg, przewidzianych ustawą.

Rząd poszedł w myśl zgłaszanych życzeń i dekretem z 22 października b. r. termin ujawniania kapitałów przedłużył do dnia 30 czerwca 1948 roku, a termin zużytkowania ich do dnia 31. grudnia 1948 roku.

Są te posunięcia niezmiernie ważne dla sektora prywatnego. Interesują nas one nie ze względu na jakiekolwiek nabożeństwo dla ludzi, którzy ukrywali kapitały, posługując się nimi niejednokrotnie z krzywdą dla naszego życia gospodarczego. Chodzi nam o to, aby wobec ustalenia trójsektorowego modelu gospodarczego w Polsce model ten mógł należycie funkcjonować, aby znajdujące się w kraju zasoby kapitałowe mogły być w sposób najbardziej korzystny zużytkowane.

Nikt nie może narzekać, aby terminy, obecnie ustalone przez rząd, były zbyt krótkie. Zdajemy sobie sprawę, że istnieje jeszcze pewna ilość ludzi w Polsce, którzy dotychczas z ofiarowanej im przez państwo okazji nie skorzystali. Obecnie stworzone dla nich dodatkowo możliwości, są już niepowtarzalne, a normalizacja naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych winna być dodatkowym bodźcem dla ich inicjatywy, umiejętności i dobrze rozumianej przezorności.

Stefan Sieradzki

Przyjaźń polsko-czechosłowacka

Stosunki między Czechosłowacją a Polską coraz bardziej układają się w ramach serdecznie deklarowanej z obydwu stron przyjaźni. Po wstępnym przygotowaniu prasowym widomym znakiem nowego okresu był pakt przyjaźni, sojuszu i wymiany kulturalnej. Po dłuższych przygotowaniach nastąpiło zawarcie umowy gospodarczej, czy raczej szeregu umów, które są konsekwencją zasadniczego paktu politycznego oraz poważną próbą rozwiązania interesujących obydwa kraje spraw gospodarczych w płaszczyźnie bardzo ściśle pojętej współpracy i wymiany.

To są konkretne wyniki pracy obydwu rządów: Republiki Czechosłowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej. Były one możliwe wobec uzgodnienia płaszczyzn porozumienia w określonych warunkach powojennych. Wszystkie partie, o które opiera się Rząd Polski, partie Bloku Demokratycznego, uznały potrzebę tego rodzaju porozumień i umów. Jeśli chodzi o PPS to starania nasze i wysiłki były szczególnie wytrwałe, a droga kontaktów z czeską partią Socjaldemokratyczną przyniosła bardzo pomyślne wyniki.

Wypadki poprzedzające wybuch drugiej wojny światowej, a następnie przebieg tej wojny udowodniły obydwu narodom, że swary między nimi, brak ścisłych związków i określonego porozumienia był okolicznością wybitnie ułatwiającą wszystkie hitlerowskie rozwiązania. Brak należytego współdziałania między Czechosłowacją a Polską był pierwszym wielkim i podstawowym zwycięstwem Hitlera. Istniejąca podówczas sytuacja umożliwiła Hitlerowi kolejność rozwiązań (najpierw Czechosłowacja, a potem Polska) oraz uniemożliwiła w decydującym momencie wykorzystanie uprzednio zawartych sojuszów i porozumień wojskowych: czechosłowacko-francuskiego i czechosłowacko-radzieckiego oraz polsko-francuskiego. Brak było ogniwa łączącego polsko-czechosłowackiego nie mówiąc już o opłakanym stanie ówczesnych stosunków polsko-radzieckich.

Wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej obydwa kraje najpierw nawiązały [...] stosunki z Rosją Radziecką, każde na własną rękę, a następnie doszły również i do bezpośredniego porozumienia między sobą. Dojście w nich do głosu elementów postępowych, ścisła współpraca obydwu partyj robotniczych znakomicie ułatwiło wykorzystanie tragicznych doświadczeń z przeszłości, wyciągnięcie właściwych wniosków z popełnionych dotychczas błędów. O dużym napięciu dobrej woli z obydwu stron o pełnym zrozumieniu wspólnych interesów najwyraźniej świadczy fakt, że obydwa rządy usunęły na bok wszystko, co Czechosłowację i Polskę może dzielić, bazując zawierane porozumienie na tym, co je łączy. Wyrazem tych nastawień było uzgodnione stanowisko, że sporne sprawy graniczne między obydwoma państwami będą rozwiązane drogą porozumienia między nimi w ciągu dwu lat od podpisania paktu przyjaźni.

Droga na którą weszliśmy ostatnio we wzajemnych stosunkach między Czechosłowacją i Polską, jest nie tylko prawidłowo wybrana, nie tylko słuszna, ale i jedynie możliwa. Z tego po obydwu stronach należy sobie należycie zdawać sprawę i wyciągać wszystkie wnioski. Przyjaźń naszych narodów i serdeczne stosunki naszych państw nie jest grą taktyczną obliczoną na doraźne cele, nie jest przejściową kombinacją, będącą wynikiem układu stosunków w naszych państwach i na terenie międzynarodowym.

Zawarta obecnie przyjaźń jest zasadą stosunków polsko-czechosłowackich, jest fundamentem, na którym opiera się byt niepodległy obydwu państw.

Dobre stosunki zawarte między rządami rozszerzają się na społeczeństwa w obydwu państwach. Coraz bliższe kontakty nawiązują ze sobą organizacje, coraz lepiej poznają się wzajemnie ludzie. Następują obustronne wizyty i rewizyty. Bliskie stosunki nawiązali przedstawiciele przemysłów obydwu państw, spółdzielczości, dziennikarze oraz władze sąsiadujących ze sobą okręgów. **Związki między Ostrawą a Katowicami w ciągu krótkiego okresu czasu zostały wszechstronnie rozbudowane.** Niewątpliwie da to dobry przykład dla innych miast i okręgów.

W bliższych rozmowach uwidacznia się dokładnie **jak wspólne są nasze potrzeby, jak dobrze uzupełniamy się nawzajem, jak duże korzyści mogą odnosić obydwie strony z nawiązanej i kontynuowanej współpracy.**

Zarówno w przemówieniach niezbędnych przy tego rodzaju okazjach, jak również w prywatnych rozmowach padają słowa o przyjaźni, wzajemne przyrzeczenia i zobowiązania. Zawsze dominuje nuta ogólnego zrozumienia poruszanych kwestii.

Zgodnie możemy stwierdzić, że porozumienie Pragi i Warszawy było niezbędne dla zapoczątkowanej ery w naszych stosunkach, że współpraca Ostrawy i Katowic oraz innych miast zapoczątkowaną erę stosunków utrwali, ale porozumienie między polskim Cieszynem a czeskim Cieszynem zcementuje zawartą przyjaźń między narodami.

Na tej drodze potrzebna jest dobra wola z obydwu stron i wzajemny szacunek oraz pełna lojalność we wspólnym marszu. Dobre współżycie narodów to nie tylko stosunki przyjaźni między rządami, świadomość korzyści wzajemnych z wymiany towarowej, ale obustronne zbliżenie kulturalne, zrozumienie dla więzi narodowej niezależnie od granic oraz więzi ogólnosłowiańskiej między narodem czeskim i polskim, oraz w stosunku do wszystkich innych narodów słowiańskich.

Zdajemy sobie sprawę, że w szeregu wypadkach istnieć mogą jeszcze szowinizmy narodowe po obydwu stronach. Dlatego też hasło przyjaźni polsko-czeskiej musi docierać nie tylko do wybranych sfer i określonych ludzi. **Po obydwu stronach musi ono być zrozumiane przez szerokie masy.** Z tym hasłem musimy iść do robotników w kopalniach i hutach, do rzesz kolejarzy i nauczycielstwa, musi ono być zrozumiane nie tylko przez kierownicze sfery administracji państwowej, ale przez wszystkich ludzi w niej zatrudnionych. **Tak powinno być zarówno u nas, jak i w Czechosłowacji.**

Tak rozwiązane zagadnienie przyjaźni i współpracy usunie również trudności w rozwiązaniu istniejących jeszcze miejscami problemów, mogących stwarzać nieporozumienia i wzajemną nieufność. **Wówczas będzie jasne, że dzieci mają prawo do nauki szkolnej w języku ojczystym, a robotnicy do utrzymania spółdzielń, które zbudowali własnym wysiłkiem, zapobiegliwością i trudem.**

Zakładamy, że **wspólna droga i dobre sąsiedzkie pożycie obowiązuje nas na stałe.** Że na tej drodze nie chcemy widzieć wzajemnych krzywd, że przyjaźń między nami ma się utrwalić i pogłębiać. Te założenia są prawidłowe, bo wynikają z zasadniczych potrzeb zaprzyjaźnionych państw i bratnich narodów. **Obydwie więc strony muszą je wykonać jak najlepiej i jak najdokładniej.**

PPS w walce o pokój i postęp

WARSZAWA — W całym kraju odbyły się w ubiegłą niedzielę liczne wiece i zgromadzenia organizowane przez Komitety PPS, na których przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich Partii wygłosili referaty o uchwale CKW PPS z dnia 21 października 1947 r. Poniżej podajemy sprawozdania z szeregu zgromadzeń.

M. in. w Radomiu — ośrodku robotniczym o długoletnich tradycjach socjalistycznych mieście, gdzie odbył się historyczny Kongres Radomski PPS odbyło się wielkie zgromadzenie w hali „Baty" przy udziale ponad 4.000 członków i sympatyków PPS. Wielka sala była bogato udekorowana czerwienią i portretami przywódców socjalistycznych.

Tow. Ćwik wygłosił referat o roli PPS na tle sytuacji międzynarodowej. Tow. Ćwik nawiązał również do uchwał kongresu Radomskiego PPS, które formułowały dążenia rewolucyjne klasy robotniczej w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Po referacie uchwalono rezolucję wyrażającą pełną solidarność socjalistów czerwonego Radomia z linią socjalistyczną partii, a w szczególności z ostatnią uchwałą CKW.

Gdy imigracja osłabnie

odbędzie się w r. 1950 spis ludności

WARSZAWA — Dlaczego nie odbędzie się w przyszłym roku projektowany spis ludności?

— Rezygnujemy ze spisu w przyszłym roku, aby go przeprowadzić w roku 1950 — oświadcza prof. Szulc, prezes GUS. — Były poważne względy, które wpłynęły na naszą decyzję. Nasze stosunki ludnościowe nie są jeszcze znormalizowane. Sądzę, że do roku 1950 silny ruch imigracyjny ludności osłabnie. Ważnym względem, który wpłynął na naszą decyzję, jest również to, iż w roku 1950 prawie wszystkie państwa świata organizują u siebie spisy ludnościowe. Taka już jest tradycja, że w latach zakończonych na zero przeprowadza się spis. Istnieje także specjalne w tym kierunku zlecenie ONZ.

Przygotowania do spisu szczegółowego w 1950 roku jużeśmy rozpoczęli, wymagają one bowiem olbrzymiej pracy.

Wielkie ilości towarów

zakupiliśmy z demobilu angielskiego

WARSZAWA — W ramach przyznanego Polsce przez rząd angielski kredytu w wysokości 6 milionów funtów szterlingów zakupiliśmy sprzętu z demobilu angielskiego na ogólną sumę 2.528.914 funtów szterlingów.

W okresie ostatnich trzech miesięcy zakupiliśmy ok. 1.000 sztuk wszelkiego rodzaju obrabiarek, 15 holowników rzecznych, dwa morskie, 1 pogłębiarkę i port pływający; następnie około 1.400 szt. pojazdów strażackich przeciwpożarowych z motopompami i wyposażeniem, 15 szt. samochodów 3-ton. typu Chevrolet, 44 dźwigi portowe i wagony-chłodnie; dalej 490.673 yardów materiałów wełnianych, 100 000 kompletów ubrań wojskowych farbowanych 100 tysięcy sztuk płaszczy wojskowych farbowanych, 10.200 nowych ubrań, 7.495 nowych płaszczy, 500 tysięcy par trzewików wojskowych, 2.270 ton drutu dzianego.

Ponadto zakupiliśmy urządzenia nawigacyjne morskie i lotnicze oraz szereg innych towarów, jak sprzęt potrzebny do budowy portów, sprzęt telekomunikacyjny, opony, dętki samochodowe, hamowne zastawy chłodnicze itp. W ramach wymienionej pożyczki zakupiliśmy również wełnę za 1 milion 500 tys. funtów szterlingów, która jest częściowo już przetransportowana do kraju.

Dziesiątki wagonów tekstylii

w ramach odszkodowań niemieckich

ŁÓDŹ — W ramach odszkodowań wojennych otrzymaliśmy w tym roku 29 wagonów artykułów dziewiarskich i pończoszniczych oraz 2 wagony dywanów i artykułów pokrewnych. Spodziewane jest nadejście 2 dalszych transportów artykułów dziewiarskich w ilości 20 wagonów. Ponadto zapowiedziany jest transport 6 wagonów kapeluszy i transport czterech wagonów konfekcji, m. in., również wyroby przemysłu włókienniczego.

Wywożone towary z reparacji niemieckich [...] komercyjnych, zatwierdzanych następnie przez CUP.

Pierwsze transporty artykułów włókienniczych nadeszły w ilości 47 wagonów w drugiej połowie [...] r. Z liczby powyższej 36 wagonów zawierało wyroby dziewiarskie, bieliznę [...] cinną, [...] ną ilość [...] nów: dywany, kapelusze i kapcie [...].

Pół. mil. par butów

w drodze do Gdyni

WARSZAWA — Rząd polski zakupił w Afryce Północnej z demobilu angielskiego 500 tys. nowych par butów wojskowych czarnych i żółtych.

Buty te znajdują się już w drodze, transportowane przez statek polski „Tobruk II", który w najbliższych dniach powinien zawinąć do Gdyni.

Wskaźnik cen w Polsce

WARSZAWA — Jak informuje Instytut Gospodarstwa Narodowego, wskaźnik ogólny cen wolnorynkowych uległ w ub. miesiącu zwyżce ze 152,7 proc na 153,4 procent, czyli o 0,5 procent.

Należy to tłumaczyć skutkiem sezonowego wzrostu cen żywności i używek przy niezmienionym poziomie artykułów przemysłowych.

Należy zaznaczyć że ogólny wskaźnik cen półfabrykatów obniżył się o 2 procent, drewna [...] blonego o 1 procent, blachy cynkowej o 0,1 procent, mineralnych materiałów budowlanych o 0,5 proc. [...]

TO i owo

„Umierajcie za kauczuk"!

Kauczuk ma smutną sławę w historii ludzkości. Wystarczy przypomnieć dzieje „hevea brasiliensis" i „czerwonego kauczuku" z Kongo. Kauczuk nie przyniósł też szczęścia Malajczykom i mieszkańcom Indochin. Ci ostatni właśnie teraz na własnej skórze doświadczają „dobrodziejstw" kolonizacyjnej gospodarki. Wojna w Indochinach jest w dużej mierze wojną kauczukowych interesów.

Walki o Tonkin i Hanoi zostały podjęte dość niespodziewanie przez Francuzów kilka tygodni temu. Pozornie tłumaczono je po stronie francuskiej niedotrzymaniem układu o zawieszenie broni przez wojska Ho-Chi-Mina. W rzeczywistości jednak przyczyna tkwiła gdzie indziej.

Na kilka dni przed wznowieniem walk, w kołach gospodarczych Paryża zanotowano zawarcie umowy między zjednoczeniem francuskich plantatorów kauczuku w Indochinach a rządem Ramadiera. Cóż? ostatecznie każdemu wolno zawrzeć taką umowę. Ale porozumienie kauczukowe zasługuje tym razem na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że przewiduje utworzenie centralnej agencji zakupu i sprzedaży indochińskiego kauczuku, legalizując w ten sposób monopolistyczne stanowisko plantatorów prywatnych, ale że ustala cenę kilograma surowca na 3,20 piastra. Cena ta jest o jeden piastr wyższa od kursu kauczuku na giełdach światowych. Oznacza to, że rząd francuski będzie płacił swym plantatorom paskarskie ceny za kauczuk, który mógłby nabyć gdzieindziej o wiele taniej.

Nic dziwnego, że taka decyzja uradowała trust kauczukowy. Jego prezes Langlois-Berthelot publicznie wyraził podziękowanie zainteresowanym ministerstwom za zrozumienie obecnej sytuacji plantatorów kauczuku i przychylną decyzję.

Nie na tym jednak koniec. W tajnych aneksjach do umowy uznano konieczność przyjścia z jeszcze inną pomocą producentom kauczuku w Indochinach. Chodzi o pomoc zbrojną przeciw oddziałom Vietnamu, który chce skończyć z wyzyskiem wietnamczyków przez francuskich plantatorów. Stąd nowa ofensywa francuska, która ma zabezpieczyć plantacje i interesy trustu.

Tak więc, gdy jedni dają się zabijać, drudzy napychają sobie kieszenie. Wojna z Vietnamem ukazuje się we właściwym świetle, a francuscy chłopi i robotnicy, których tak bardzo potrzebuje walcząca z kryzysem Francja, giną o 10.000 km od swej ojczyzny w walce z ludźmi, którzy biją się o swą wolność. Jeden dzień wojny kosztuje Francję 100 milionów plus „x" milionów haraczu, który podatnik francuski płaci kauczukowym królom za surowiec o wiele tańszy w Brazylii i Ameryce.

Pod skandaliczną umową z trustem kauczukowym widnieją podpisy wysokich urzędników rządu Ramadiera, który miał przeprowadzić nacjonalizację przemysłu i reformę gospodarki kolonialnej. Dziś rząd ten daje sobą powodować ludziom monopoli i trustów, którzy przed 8 laty krzyczeli: „Francuzi! Nie będziemy umierać za Gdańsk!", a którzy dziś krzyczą: „Francuzi! Umierajcie za kauczuk!"

PRZEGLĄD

Pożegnanie delegacji kobiet radzieckich

WARSZAWA — Po trzytygodniowym pobycie w Polsce odleciała samolotem z Okęcia do Moskwy delegacja radzieckiego Związku Kobiet, żegnana na lotnisku przez przedstawicielki Ligi Kobiet. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz organizacji społecznych.

Przewodnicząca delegacji — profesor uniwersytetu moskiewskiego Holopową powiedziała przedstawicielowi SAP:

„Jestem zachwycona pracą polskich kobiet. Widziałam je w domu, w gospodarstwie i fabryce. Są one świadome wielkich zadań i obowiązków, jakie kładzie na nie odbudowa państwa polskiego. Przesyłam przed odlotem do Moskwy serdeczne pozdrowienie wszystkim kobietom—Polkom, pracującym na terenie Polski dla światowego pokoju".

20 parowozów z USA w drodze do Polski

WARSZAWA - W dniu 4 grudnia br. przybędzie do Warszawy pierwsza partia [illegible] amerykańskich parowozów z ogólnej liczby 100, zamówionych przez Polskę w firmach ‚Baldwin' ‚Lima' i ‚American Locomotiv Work'. Cena jednego parowozu wynosi 121 tys. dola[illegible]

Rząd Polski dokonał w Ameryce zakupu taboru kolejowego, jak: urządzenia warsztatowe, urządzenia teletechniczne, [illegible]ządzenia drogowe części zapasowe parowozów, ora[illegible] urządzenia trakcyjne, na ogólną [illegible]mę 31 milionów dolarów. Zakupione towary znajdują się już częściowo w drodze do kraju.

80 dalszych parowozów, zakupionych w USA przybędzie do kraju przed końcem roku bieżącego.

Tanie dania

we wszystkich restauracjach

WARSZAWA. — Minister Przemysłu i Handlu wydał w dn. 18 bm. Zarządzenie w sprawie ustalania wysokości zysku brutto w pr[illegible] biorstwach gastronomicznych.

Zarządzenie ustala pięć kategorii przedsiębiorstw gastronomicznych. Poszczególne zakłady będą odpowiednio zakwalifikowane [illegible] podstawie wniosków zrzeszeń.

Dopuszczalna [illegible] zysku brutto ustalona została dla [illegible] biorstw I kat. (reprezentacyjnych) — przy potrawach i wyr[illegible] cukierniczych na *100 proc.* od *ceny zakupu towaru*, przy napojach — na 150 proc., dla kat. I a (przedsiębiorstwa o kuchni wyborowej) — odpowiednio *70 proc.* i [illegible] proc. kat. II (przedsiębiorstwa średnie) — [illegible] proc., kat. III (przedsiębiorstwa peryferyjne) — *55 i 70 proc.* oraz kat. IV (przedsiębiorstwa podmiejskie i prowincjonalne) — 50 i 6[illegible] ceny zakupu towaru.

Od godz. 22 do 5 rano [illegible] ne jest podwyższenie powyższych marż o 30 proc.

Istotną nowością [illegible] zarządzeniu jest obowiązek wydawania w godzinach od 15—17 obiadów popularnych i klubowych oraz w ciągu całego dnia — dwóch tanich dań.

Papier z Finlandii

GDYNIA. — Wpłynął do Gdyni pod banderą fińską, statek „Aloa" [illegible] ładunkiem 287.724 kg papieru z Fin[illegible]

Motywy ludowe na kartach do gry

WARSZAWA. — Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, ogłosi w najbliższym czasie konkurs mieszany (zamknięty i otwarty) na karty do gry o motywach ludowych, lub miejskich, dziś jeszcze aktualnych. Przewidziane są dwie nagrody 1 — [illegible]

Pierwszy szyb po wojnie

dziełem rąk polskich

Kopalnia „Sośnica", należąca do Gliwickiego Zjednoczenia przemysłu Węglowego, zamówiła w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górniczych P. W. szyb wentylacyj[illegible] Bojkowie.

Szyb ten, o średnicy 5,50 m i projektowanej głębokości 450 m, zasługuje na uwagę jako pierwszy szyb po wojnie w naszym Państwie, zaprojektowany w całości wraz z urządzeniami powierzchniowymi wyłącznie przez polskich inżynierów i techników.

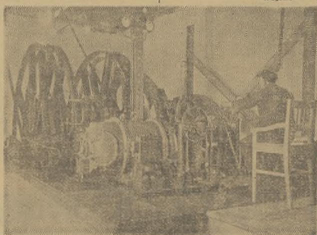
W wyznaczonym przez Gliwickie Zjednoczenie P. W. punkcie w szczerym polu, Zjednoczenie Przedsi[illegible]iorstw Wiertniczo - Górniczych P. W. odwierciło otwór badawczy celem stwierdzenia zalegania [illegible]stw nakładowych i węgla.

Nim została zakończona likwidacja otworu już stanęły budynki dla maszyny wyciągowej i kompresorów dla pogłębiania szybu, dla pomieszczenia biur, magazynów i łaźni, polowa wieża wyciągowa, zmon[illegible] maszyny i robotnicy ZPWG oddali szyb do zgłębienia górnikom.

Przebijanie nowego szybu zostało zapoczątkowane w ciężkich warunkach hydrogeologicznych. Szyb zosta[ł] nie planowo zgłębiony przez ni[illegible] wodnych naszych szybiarzy.



Nowy szyb węglowy w szczerym polu, należący do Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Patrz opis p. t. Pierwszy szyb po wojnie — dziełem rąk polskich.



Przebijanie nowego szybu na polach węglowych Gliwickiego Zjednoczenia Widok maszyny wyciągowej ustawionej w rekordowym czasie. Patrz opis p. t. Pierwszy szyb po wojnie — dziełem rąk polskich.

PRZEGLĄD PRASY

List Cadogana obowiązuje nadal

Ujawnienie istnienia listu Cadogana dało asumpt „Robotnikowi" do napisania słusznego komentarza, w którym [illegible]

„Sprawozdawca Sejmowej Komisji Śledczej w sprawie Mikołajczyka, tow. poseł Kliszko ujawnił na sobotnim posiedzeniu Sejmu sensacyjny dokument, zatajony przez Mikołajczyka. Wydaje nam się, że dokument ten ma doniosłe znaczenie zupełnie niezależnie od sprawy Mikołajczyka. Jest to poważny dokument polityczny, podczas gdy ucieczka Mikołajczyka ma charakter niepoważny i raczej kryminalny.

W liście tym rząd brytyjski oświadcza, że będzie popierał obecne granice zachodnie Polski nawet w tym wypadku jeśli Stany Zjednoczone wypowiedzą się przeciwko zatwierdzeniu tych granic. W dalszym ciągu listu rząd brytyjski w odpowiedzi na zapytanie Romera stwierdza, że „Polska powinna mieć prawo do roszczenia swego terytorium do takiej miary", czyli „do linii Odry z włączeniem Szczecina".

Są to oświadczenia jasne, niedwuznaczne i — naszym zdaniem — wiążące. Wiążące rząd brytyjski. W ciągu ostatnich 3 lat wypowiedzi przedstawicieli rządu Wielkiej Brytanii w sprawie naszych granic zachodnich były częstokroć niejasne, a czasem dla nas niekorzystne, gdyż kwestionujące nasze prawa do Ziem Zachodnich.

A przecież rząd brytyjski dobrze znał treść listu Cadogana, choć dokument ten usiłował zataić Mikołajczyk. Bo trudno sobie wyobrazić, by rząd brytyjski uzależniał sprawę granic Polski od składu polskiego rządu, który to temat poruszony jest w sposób dyplomatyczny w drugiej połowie listu Cadogana.

Dziś, po upływie 3 lat, po całkowitym wyłączeniu — właściwie już przed 3 laty — jakichkolwiek możliwości międzynarodowych spekulacji na temat składu polskiego rządu możemy uważać oświadczenie Cadogana za bezwarunkową zgodę rządu brytyjskiego na zachodnie granice Polski, i na tym polega wielka waga dokumentu, który Mikołajczyk chciał przespekulować w swej intrydze politycznej".

Społeczeństwo musi pomóc

w rewindykacji dzieci polskich

WARSZAWA. — Spośród 150 tys. dzieci polskich, poddanych akcji germanizacyjnej na terenie Niemiec najtrudniejsze do odszukania i rewindykowania są dzieci urodzone z matek Polek, przebywających czy to w obozach koncentracyjnych, czy przymusowo na robotach w Niemczech. Zgodnie z zarządzeniami Himmlera i Reichskommisariatu dla Spraw Wzmocnienia Niemieckości (Reichskommissar fuer die Festigung Deutscher Volkstum), dzieci przedstawiające dla Niemiec „wartości rasowe" były oddawane pod specjalną „opiekę" organizacji germanizującej.

Dzieci przeznaczono na zniemczenie przed przeprowadzeniem formalności, dotyczących ich przynależności narodowej i w ten sposób wszelki ślad po nich ginął. Dla zbadania dalszych losów tych dzieci, celem ich rewindykacji do Polski, Min. Pracy i Opieki Społecznej wzywa wszystkie osoby, które mogły by udzielić jakichkolwiek informacji na ten temat do zgłoszenia się w Ministerstwie.

Po kupcach przemysłowcy

podlegają obowiązkowi rejestracji

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw dekret w sprawie rejestracji wszystkich zakładów rzemieślniczych i prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Rejestracja będzie połączona z jednorazową daniną na rzecz Skarbu w wysokości 30 proc. podatku obrotowego [illegible] ąc [illegible] br. dla [illegible] **usługowego i przemysłu prywatnego oraz 22 proc. dla pozostałych gałęzi rzemiosła.**

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu przewiduje ulgi w opłatach w wysokości 40 proc. dla warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiorstw przemysłowych znajdujących się na ziemiach zachodnich oraz 25 proc. dla wszystkich warszta[illegible] rzemieślniczych znajdujących się w miastach nie liczących 50 tys. mieszkańców.

Przedsiębiorstwa przemysłowe [illegible] rzemieślnicze, które złożyły ostatnio podania o koncesję i opłaciły koszty związane z tym nie będą opłacały kosztów rejestracji po raz drugi.

Zaludnienie Warszawy

w dniu 1 listopada br.

WARSZAWA — Ogólna liczba mieszkańców Warszawy według ewidencji ludności wynosiła w dniu 1 bm. — 557.703 osób.

Ludność Warszawy w poszczególnych dzielnicach [illegible] się następująco: Warszawa - Śródmieście 186.928 Warszawa - Zachód 68.245, Warszawa - Południe 75.215, Warszawa - Północ 48.626. Razem w Warszawie lewobrzeżnej mieszka 359.013 osób.

W miesiącu październiku urodziło się 935 dzieci. W tym samym czasie [illegible]

[illegible]

Słuchali koncertu na ulicy bo na sali brakło miejsca

W niedzielę, 16 bm. odbył się w Mysłowicach pierwszy powojenny koncert chórów okręgu mysłowickiego z udziałem następujących zespołów: górniczego chóru męskiego im. St. Moniuszki z Janowa (kier. W. Bywalec), chóru Robotniczego ‚Hejnał" z Mysłowic (kier. Gabryś), chóru męskiego „Echo" (kier. Lubczyk), chóru mieszanego „Harmonia" (kier. W. Grzeszczuk), chóru mieszanego im. St. Wyspiańskiego [illegible] Szopienic (kier. Maśka) oraz chó[ru] mieszanego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego z Mysłowic, pod batutą ucznia Józefa Chudały.

Z powodu małej objętości sali koncertowej trasmitowano koncert [illegible] pomocy megafonów na zewnątrz gmachu szkolnego dla tych, którzy nie mogli uzyskać biletów wstępu.

Sprawna organizacja, dobrany program i wysoki poziom występów przyczyniły się do pełnego powodzenia tej imprezy.

850 842 ton węgla

wydobyły kopalnie w Zagłębiu

(O) W październiku kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego wydobyły 650.842 ton węgla. Najwięcej wydobyła kopalnia „Zawadzki" — 99.547 ton, drugie miejsce zajęła kopalnia ‚Sosnowiec — 86.288, trzecie miejsce kop. „Kazimierz" — 72.907 ton, dalej kop. ‚Jowisz', ‚Czeladź', „Saturn" itd.

Jeśli chodzi o wydajność indywidualną to pierwsze miejsce osiągnęła kop. „Mortimer" — 1.465 kg., drugie kop. „Zawadzki" — 1291 i trzecie kop. „Milowice" — 1.283 kg.

Największą ilość przepracowanych dniówek zanotowano w październiku w kopalniach: „Sosnowiec" — 81.180, „Zawadzki" — 76.895, „Kazimierz" — 74.834, „Jowisz", „Saturn" itd.

„SPORT TO ZDROWIE" — ALE NIE W AMERYKAŃSKIM RUGBY.

445 RUGBYSTÓW ZMARŁO W CIĄGU 16 LAT NA SKUTEK KONTUZJI.

CHICAGO. — Amerykańska izba lekarska ogłosiła w swym tygodniku, że w latach 1931 do 1947, w wyniku kontuzji w meczach amerykańskiej piłki rugby zmarło 445 graczy.

Fraszki

O WOJNIE GRECKIEJ

Że to wojna d o m o w a
Argumentów mam w bród:
Co prawda nie o p o k ó j
Lecz o o k n o na Wschód.

•

Że to wojna domowa,
Wszystkich Greków złości:
Gospodarzy w niej mniejszy
Udział, niźli „gości".

ZIEMOWIT

Tam gdzie działa RTPD

Prewentorium w Zawiści i Dom Dziecka w Grodźcu

U rozwidlenia autostrad do Wisły i Rybnika podniszczony parkan z siatki drucianej okala duży park, półdziko zarośnięty. Wejściowa droga od strony rybnickiej szosy asfaltowej prowadzi do dawnego, pięknego pałacu ongiś magnata Siemieckiego — dziś przeobrażonego na prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, niedokarmionych i anemicznych. Gospodarzem jest Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oddział katowicki, które wielkim nakładem wysiłku i pracy doprowadza sam pałac i s[illegible]siednie zabudowania do stanu uż[illegible]walności.

Pałac już spełnia swe zaszczytne zadanie, choć mu jeszcze wiele brak do pełnej wartości. Wyniki [illegible] polu hamuje przede wszystkim brak funduszów, lecz jest nadzieja, że sytuacja zmieni się na lepsze, gdy szerokie rzesze społeczeństwa w zrozumieniu celów Towarzystwa, gremialnie przystąpią na członków i finansowo poprą tę pożyteczną placówkę. Najaktywniej zareagować winien tu świat pracy, dla którego dzieci w pierwszym rzędzie Towarzystwo działa.

„BŁOGOSŁAWIONY" CHŁOPIEC

Prewentorium zawiściańskie zamieszkałe jest obecnie przez same dziewczynki i tylko, jakby na okrasę, uzupełnia cyfrę jeden, jedyny chłopiec. Czuje się sam wśród dziewcząt doskonale, zyskując na tym po kilkakroć, gdyż w chwilach zabawy jest jedynym amatorem chłopięcych zabawek.

Starsze dzieci uczą się poza tym wszystkich przedmiotów pod okiem doskonałego wychowawcy, który — jak zresztą u wszystkich bywalców prewentorium — cieszy się rzadko spotykaną miłością.

OFIARA W POSTACI PRACY

Zrujnowane w czasie działań wojennych zabudowania gospodarskie powstają powoli z gruzów. Budynek, zawierający stajnię, oborę i chlew, stoi już pod dachem, wykonany przez miejscowych rzemieślników. Trzeba tu podkreślić, że rzemieślnicy dają swą pracę zupełnie bezpłatnie w ofierze dla Towarzystwa.

Inne zabudowania zostały już uporządkowane i czekają obecnie [illegible] wyremontowanie drzwi i okien, [illegible] raz na uzupełnienie wewnętrznego urządzenia. Park potrzebuje racjonalnej pielęgnacji, na co przyjdzie kolej z wiosną przyszłego roku. Na małą polanę tuż za budynkiem pałacowym doprowadzono rurociąg wodociągowy, jako wstępną pracę do założenia basenu kąpielowego.

[illegible]

Gdy wróciliśmy do [illegible] była właśnie pora obiadowa. Dziecia[illegible] siedzi wokół czystego, drewnianego stołu, pałaszując zrazy siekane z kartoflami i buraczkami.

— [illegible] tamy

— O, bardzo. Tylko...

— Tylko co?

— Tylko mi żal tego, co zostanie, bo nie mogę zjeść wszystkiego, co tu dają... — skarży się jedna z dziewczynek.

I rzeczywiście na większości talerzach pozostały po obiedzie resztki, które nie mogły zmieścić się w żołądkach dziecięcych.

STARE, ZAGOSPODAROWANE OŚRODKI

Zupełnie odmienny obraz widać w Grodźcu, tak w Domu Dziecka, jak i w przedszkolu. Najstarsze te dwa ośrodki, już dziś bogato wyposażone, przy czym w przedszkolu uderza niezwykła obfitość pomysłowych zabawek i urządzeń rozrywkowych.

[illegible] ple [illegible] ne bawią się w świetlicy. Syte i szczęśliwe wyżywają się dowoli w śpiewie i grach dziecięcych. W sypialniach pościel, obleczona w czystą bieliznę, lśni od białości. W jednym z pokoi [illegible] nawet fortepian, na którym specjalna nauczycielka uczy chętnych gry.

W przedszkolu krąży — gdy tam przebywamy — tylko personel, uprzątając pokoje z nieładu, jaki pozostawiły dzieci po ki[illegible]i tu pobycie. Przybyliśmy tam w porze, kiedy dzieci znajdują się już w domu, a była ich tu przed niespełna godziną 160 synów i córek robotników, pracujących w leżącej po przeciwnej stronie ulicy kopalni.

Ogrody, otaczające [illegible] ośrodki, tłumią odgłosy pracującego pełną parą, a leżącego naprzeciwko zakładu — kopalni „Grodziec" (cel[illegible]

Nowi rekordziści pracy

Górnik Al. Saternus osiągnął 317,5% normy

Hasło współzawodnictwa, które rozbrzmiewa obecnie we wszystkich zakładach pracy, znalazło oddźwięk i na kopalniach Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Załogi kopalń tego Zjednoczenia zaczęły samorzutnie, tak indywidualnie jak i zespołowo zgłaszać się do współzawodnictwa.

W październiku br. akcja współzawodnictwa objęła na kopalniach KZPW: 10 [illegible] 29 chodników, 6 filarów, 5 ścian.

Z zespołów rywalizujących ze sobą na pierwsze miejsce wysunęły się: **Zespół kopalni „Mysłowice"**, pracujący na chodniku, osiągając 313,5 proc. normy. (Górnik Saternus Alojzy); zespół kopalni „Katowice": górnicy **Pieczonka Eryk i Pyclik Józef**, pracujący na ścianie, osiągając 256,0 proc. normy; zespół kopalni **„Kleofas"**, górnik **Dudek Antoni**, pracujący na filarze, osiągając 213,7 proc. [illegible]

Jak z [illegible] cyfr widać, już p[illegible] rywalizacji [illegible] Wobec napływających w dalszym ciągu zgłoszeń, przypuszczać należy, że ilość grup współzawodniczących [illegible] sonq [illegible]

[illegible]

Autobus Prudnik - Opole

OPOLE (L) — Powiatowa Rada Narodowa w Prudniku uchwaliła wyasygnować kredyt jednego miliona złotych na **uruchomienie linii autobusowej, która połączy Prudnik z Opolem**. Uruchomienie tej linii ma duże znaczenie gospodarcze wobec trudności komunikacji kolejowej, zniszczonej w wyniku działań wojennych.

SZKIEŁKO I OKO

Nylonowe cuda

Te nylony, te nylony
— kupił dla mnie narzeczony.
(z cyklu: Pieśni XX stulecia).

Mgiełka poezja symbol szczęścia małżeńskiego za jedne 3.000 zł., — [illegible]

Niejedną już [illegible] chrześcijańską sprowadziły one na manowce. Wnikliwy badacz naszej epoki z łatwością mógłby się [illegible] nych tajemniczych wpływów, [illegible] kie wywiera ów pajęczy produkt amerykańskich fabryk na obyczaje biedaczki Europy. Nie ulega wątpliwości najmniejszej — w przesyłkach pocztowych od wujka i cioci z USA, [illegible] marynarskich kabin, w tajemniczych wnętrznościach samolotów, powietrzem, lądem i morzem, przez granice i bariery celne — przenika na nasz nieszczęsny kontynent niszczycielska [illegible] diabelskich Jankesów w postaci milionów par przeklęcie ażurowych pończoszek damskich.

Nylony kruszą mizerne resztki moralności dziewcząt niemieckich, nylony zapalają ogniki szatańskiego pożądania w oczach paryżanek, nylony wreszcie każą dostojnym (honourable) członkom parlamentu brytyjskiego kierować niepoważne interpelacje pod adresem nylonowo-kompetentnego kierownika rządowego resortu.

A u nas? — zapytacie Czytelnicy. U nas, moi drodzy — też, tylko trochę inaczej. W Polsce, trucizna nylonowa, przytępiając jak wszędzie zmysł moralny, atakuje także ośrodki logicznego myślenia. Na potwierdzenie naszej tezy podajemy poniżej treść notatki, jaką za po[illegible] prasowych (jad nylonowy atakuje widać i dziennikarzy) ukazała się [illegible] dołami w naszym piśmie. Oto ona:

„WARSZAWA — W ostatnich czasach zaobserwowano w handlu w Warszawie znaczną ilość nylonów pochodzenia amerykańskiego. Jak wykazały dochodzenia, przywieziono ostatnio do Polski 600 par nylonów w sposób legalny, zostały one bowiem przedstawione w Urzędzie Celnym do oclenia. Nylony zostały przysłane jako dar dla artystów scen polskich, lecz nie trafiły do aktorek, bo zostały sprzedane różnym firmom z konfekcją damską w Warszawie za ogólną sumę 1.800 tys. zł."

[illegible] dzie sami na [illegible] co to, [illegible] podstępny artykuł te nylony. Wymykała się [illegible] pierw przychodzą legalnie, do Urzędu Celnego, a potem hokus pokus — [illegible] się nielegalnie w [illegible] nych sklepach. Zamiast na [illegible] ulubienic publiczności załaśniały w całej krasie na kończynach mecenasowej Kulskiej. Wszystko to stało się zapewnie bez udziału t. zw. czynnika ludzkiego, w tym wypadku bowiem autor notatki nie omieszkałby chyba zawiadomić opinii publicznej, że ci ch - mach - tem - tego... ukradli nylony. A swoją drogą nie wierzę w cuda. Nawet w te nylonowe. Widocznie czar nylonowy nie działa na mnie. Żona powiedziała, że takie samo własności [illegible] „gazówki" — „też puszczają oczka". Wobec tego niech je kradną w Warszawie ale niech nie bujają gości. [illegible]

Teatr Miejski w Sosnowcu

„MATURA" / W. Fodora

W czym leży sekret niesłabnącego powodzenia sztuk i powieści na tematy szkolne? Czy nie działa tu przypadkiem jakiś kompleks nabyty jeszcze w owych „bezgrzesznych latach", w czasach gdy drżąc z emocji, uchem zwiniętym w akustyczną trąbkę chłonęliśmy dostojne odgłosy „sesji dochodzące zza drzwi pokoju nauczycielskiego. Czy nie pokutuje w nas ów infantylny Józio z „Ferdydurke" Gombrowicza — ten wieczny a niepoprawny żak, który każe nam chichotać złośliwie, gdy nasza „koleżanka" na scenie „przerabia na szaro" znienawidzonego matematyka. Na premierze „Matury" w Sosnowcu przyłapałem się na tym, że wraz z resztą widzów oklaskuję przy otwartej kurtynie, nie tyle dobrą grę aktorów, ile raczej sytuacje szczególnie radujące serca byłych lokatorów „oślej ławki". Mówcie co chcecie — gdzieś pod łysiną czterdziestolatka, dobrze zamaskowany na codzień, siedzi w każdym z nas mały czerwonouchy żak. „Kwadratowy Łeb" znęcający się nad Kasią Stawicką uczennicą klasy VII b. porusza w nas atawistyczny „kompleks Belfra", wskrzesza w pamięci wszystkie postacie „Kwadratowych Łbów" torturujących naszą własną, zachlapaną atramentem młodość.

Konflikt między „ławką" a „katedrą", jest w „Maturze" przedstawiony z mistrzowskim wyczuciem sceny, niezmiernie żywo i ciekawie.

Pokój nauczycielski, w którym rozgrywa się cała akcja [illegible] posępna, [illegible] skała pośród przelewającego się wokół morza młodości. Tam, na dziedzińcu szkolnym: siatkówka, gimnastyka, brzęk stłuczonej piłką szyby i beztroski młodzień czy śpiew — tu zielony stół i „ciało pedagogiczne" — smętne ciało przesycone goryczą rzeczy bezpowrotnych, pełne zawiedzionych nadziei i pragnień, buntujące się podświadomie przeciw buszującej dokoła młodości.

Mimo że autor próbuje dzielić występujące w sztuce postacie nauczycieli na różne kategorie „belfrów" zależnie od stopnia „zbelfrzenia", to jednak w gruncie rzeczy są oni jednoimienną całością. Konflikt uczeń — nauczyciel będący w istocie echem odwiecznego konfliktu między starym i młodym pokoleniem pokazano nam z dramatyczną ostrością. Starcia tych dwuch światów nacechowane są z obu stron zimnym biologicznym okrucieństwem. „Wyśmiewanie pani Wimmer należy przecież do tradycji" oświadcza w jednej ze scen bohaterka-pensjonarka. — „zgnieść, wyrwać z korzeniem wszelki odruch buntu...", rewanżuje się pensjonarce matematyk — „Kwadratowy Łeb".

Świetny pisarz sceny, jakim jest niewątpliwie autor „Matury", zrobił wszystko, aby złagodzić uczucie przygnębienia jakie wynosi widz po opuszczeniu kurtyny. „Skandal" który rozpętała swoim listem miłosnym Katarzyna Stawicka kończy się happy endem (niepozbawionym zresztą psychologicznego fałszu). Sztuce nie brak jest poza tym ani dowcipu ani zabawnych sytuacji. Nie brak też śmiechu na widowni a jednak...

Problem „Matury" zwisa nad nami całym ciężarem swojej aktualności. Kto zna życie szkolne (a zetknęliśmy się z nim prawie wszyscy), ten wie, że sztuka węgierskiego pisarza jest tylko dramatyczną wersją codziennej rzeczywistości. Któż może dać gwarancję, że „cassus Katarzyna Stawicka" nie rozgrywa się właśnie w tej chwili w szkole X albo gimnazjum Y? Kto nadewszystko odważy się stwierdzić, iż znalazł lekarstwo na chorobę zawodową nauczycielki Klotyldy Wimmer — „Pałuszeczki do szpilek" i profesora Koraja zwanego także „Kwadratowy Łeb", na chorobę która żywych normalnie czujących ludzi zamienia w neurasteniczne „ciało pedagogiczne" a ich krew w czerwony atrament do poprawiania zadań?

A teraz słów parę o wykonaniu.

Inscenizacja umieściła akcję w Polsce, dając osobom sztuki imiona i nazwiska polskie. Dzięki temu zarówno temat jak i postacie zbliżyły się niejako [illegible] widza.

Reżyser Wiktor Biegański nadał akcji dobre tempo a postaciom wiele sugestywnej zwartości, co oczywiście zawdzięczać należy także inteligentnej współpracy wyjątkowo tym razem wyrównanego zespołu **z doskonałym Józefem Pelszykiem na czele**. Dyrektor Pelszyk rzadko da je nam się oglądać na scenie, (ostatnio, jeśli się nie mylę, w „Mariuszu" Pagnola), ale jeśli już to zrobi — jest przykładem dla starych i młodych. Tak też było z rolą prof. Cebuli, z której dyrektor Pelszyk stworzył małe arcydzieło. Żaden zbędny gest, żaden fałszywy [illegible] głosu nie zeszpecił kapitalnie szczerej sylwetki poczciwego starego nauczyciela, takiego co to podpowiada pensjonarce gdy grozi jej „wpadka" z matematyki.

Dwie inne popisowe kreacje to postać p. Wimmer — starej panny udręczonej przez swoje wychowanki i z dużym zacięciem komicznym potraktowana rola „Kwadratowego Łba" — profesora matematyki. Za obie role należy się jednakowo mocne brawo **p. Lidii Kownackiej i p. Władysławowi Lasoniowi**.

W drugiej parze tuż, tuż, za dopiero co wymienioną trójką [illegible] **Miedziń**[illegible]. Wydaje nam się, że p. Michalskiej lepiej jednak „leżą" role charakterystyczne (pamiętamy jej świetną grę w sztuce „Diabeł czy nie diabeł"). W roli młodej nauczycielki, która jej przypadła w udziale, p. Michalska grzeszyła pewną nienaturalnością, zwłaszcza jeśli chodzi o momenty liryczne. Poza tym jest bez zarzutu.

Sympatyczny profesor historii naturalnej (p. Miedziński) przesadzał chwilami w ruchliwości, ale zdarzają się i tacy właśnie „belferkowie".

Niespodziankę raczej nieprzyjemną sprawiła nam p. Zawiszanka. Jej pensjonarka była przez całe trzy akty nieźle „zrobiona" ale właśnie... „zrobiona", łącznie z głosikiem, dygami itp. pensjonarskimi akcesoriami. Licho zresztą wie jak to z tym właściwie jest — ja chodziłem do gimnazjum męskiego.

W reszcie ról oglądaliśmy z całą satysfakcją niezłą robotę aktorską **p. Orłowskiego** (dyrektor gimnazjum), **pp. Bulatówną, Sobolewską, Bojanowskiego** (b. dobry „woźny"), **i Salomonowicza** oraz dwie pary słabych „gwiazdek".

Dekoracje **Ksawerego Halickiego** mogłyby być troszkę oryginalniejsze w pomyśle. Sztuka jest raczej realistyczna niż naturalistyczna. To samo obowiązuje oprawę dekoracyjną.

Aha, byłbym zapomniał... Czy nie ma sposobu na tego niezno śnego suflera, który swym gromkim rykiem zagłusza wszystkie premiery w Sosnowcu? Należy mu się już emerytura.

EDWARD [illegible]

Na pomnik tow. Ign. Daszyńskiego

Na budowę pomnika I. Daszyńskiego złożyli: tow. Morgielstern z Krzeszowic zł. 200, Kowalik z Brzeska zł 100, Ptaszkiewicz zł 100, Koło PPS przy Woj. Kom. MO zł 1000, tow. dr wojewoda Pasenkiewicz zł 500, Greń Adolf zł 200, Rybczyk Jan zł 200, Odrzywolska H. zł 100, Zabia Kazimierz zł 300, Hodura P. zł 100, Woźniakowska Irena zł 300, CKW PPS zł. 1,000, Wojew. Pomorski Bydgoszcz zł 1.000, Rada Zakładowa „Suchard" zł 5.642, dr Banasiewicz zł 1.000, Strzelichowski zł 500, Kubala Ignacy zł 300, Trwałość Szewców — Miechów zł 300, Warschal A. zł 500, Nacz. Kłysik „Społem zł 1.000, inż. Sowicki zł 100, Zawila Stan. „Społem" zł 200, Grossel Ignacy zł 600, Hornug Feliks zł 500, Hiżycki M. kierownik „Społem" zł 300, Marnik Stan. N. Sącz zł. 500, Fabryka Wyrob. Ogn. Skawina zł 100, Buczak Marian zł 100. Hacik Tadeusz zł 300, Jakubiec zł 1.000, inż. Dziunikowski K. zł. 300, Spychaj Zygmunt zł 100, Działkowski Biała zł 1.000, Solup M. z Białej zł. 50, Dobiecki Marian zł 200, Pieszka Emil zł 200, Witwicki R. z Żywca zł 50, Gąsior Stan. z Białej zł. 250, Firma „Sznur i Ska" — Wieliczka zł. 1.000, Grochola J. zł 500, Inasiński Dominik zł. 200, Pająk Wojciech zł 500, Druzgała Z. zł. 400, Mańczyk Karol z Krzeszowic zł 200, Schalski K. zł 500, Kliniak Eugeniusz z Dąbrowy Tarn. zł 300, Kotowski Wład. z Jaworzna zł 200, Łyczko Stan. z Wadowic zł 200, Polskie Stow. Akul. z Białej zł 200, Niemiec J. z Bielska zł 200, dyr. Feiner zł 500, Krawczyk Stan. zł 500, Wiktorczyk z Białej zł 500, Zawierucha zł 500, inż. Sokołowski z Katowic zł 5.000, Warzecha J. z Białej zł 150, Wolgajew J. zł 200, Kassjor Stan. ZMS Bielsko zł 1.000, Pachoński — Olkusz zł 500, Trojak J. — Kęty zł 500, Szota Stan. Olkusz zł 500, Żmuda z Szczakowej zł 250, Ślusarczyk Bolesław zł 500, Choma J. z Białej zł 300, Peller J. z Żywca zł 1.000, inż. Noberman z Sierszy Wodnej zł 500, Chruszczyński zł 250, Ciernia Ludmiła zł. 100, Zw. Robot. Sport. — Katowice zł. 5.000, Miejski Komitet Trzebinia zł 1.500, Banach z Łodygowic złotych 1.000, Gajewski z Bielska zł. 500, Sobota E. zł. 100, Tarnawa J. z Białej zł 100, Modrzejewski T. z Białej zł. 500, mgr Sidorowicz z Tarnowa zł 100, Lorenc z Tarnowa zł 500, — mgr Kulma z Jaworzna zł 500, Bilisz z Kęt zł 500, dr Dąbrowski — Chorzów zł 500, inż. Pasierbiewicz, M. zł 1.000, Borykiewicz C. zł 100, Lagiński A. zł 50, Lagiński zł 100,

O realizację postulatów pracowniczych

Obrady Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego

Dnia 17. 11 b. r., w lokalu własnym przy ul Szarego 1 — odbyło się w rocznicę wyboru uroczyste posiedzenie Zarządu okręgu krakowskiego Zw. Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej.

W posiedzeniu tym udział wzięli: prezydent miasta — tow. dr. Henryk Dobrowolski, naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego — tow. mgr. Osiecki, delegaci okręgu śląsko - dąbrowskiego — przewodniczący Maciński, wiceprzew. starosta Maślankiewicz, wiceprzew. Maciejczyk i in.

Posiedzenie zagaił i powitał gości przewodniczący okręgu ob. Wierzbicki, przedkładając sprawozdanie organizacyjne. W referacie swym nakreślił historię powstania okręgu i jego osiągnięcia.

Okręg krakowski Związku zrzesza 16.500 członków. W okresie sprawozdawczym uruchomiono 19 świetlic na terenie województwa, zawarto 19 układów zbiorowych, a ponad 1.500 pracownikom Samorządu (w tym 60 proc. prac. fizycznych) umożliwiono korzystanie z wczasów w okresie letnim. Poza tym Zarząd przeprowadził około 140 wyjazdów w teren w sprawach pracowniczych.

O planach pracy na najbliższy kwartał mówił z kolei sekretarz okręgu — ob. Mrugacz. Plany te przewidują uaktywnienie grupy najsłabszych organizacyjne oddziałów, oraz zorganizowanie w styczniu przyszłego roku konferencji szkoleniowej dla aktywistów związkowych, w której program wchodzić będą wykłady na tematy ideologiczne, polityczne, gospodarcze, oraz organizacyjne Związku.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos członkowie Zarządu okręgu, wyrażając uznanie i zaufanie do pracy Prezydium. Dowodem tego zaufania było uchwalenie przez aklamację wniosku o ufundowanie dla okręgu sztandaru.

W dyskusji zabierali również głos goście: naczelnik Osiecki, starosta Maślankiewicz i prezydent miasta dr. H. Dobrowolski, który w obszernym przemówieniu omówił nowe drogi, którymi ma kroczyć samorząd. Dr. Dobrowolski podkreślił z uznaniem wysiłki Zarządu okręgu w realizacji postulatów pracowniczych. Jeśli chodzi o akcję szkoleniową — prez. Dobrowolski zadeklarował swoją pomoc i współpracę.

W wolnych wnioskach — przez aklamację uchwalono przystąpienie okręgu do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Po zamknięciu dyskusji przewodniczący podziękował gościom za przybycie, na czym posiedzenie zakończono.

1000 numer „Dziennika Polskiego"

(IM) W związku z jubileuszem, jaki obchodził „Dziennik Polski" [illegible] kazji wydania 1000 numeru te[illegible] sma, redakcja „Dziennika Polskiego" zaprosiła swych współpracowników i czytelników na bezpłatne przedstawienie „Kaprysów Marianny" w Starym Teatrze.

Do tłumnie zgromadzonych gości przemówił naczelny redaktor „Dziennika Polskiego" Witold Balicki, który w krótkich słowach wyjaśnił, dlaczego z okazji jubileuszu czasopisma jego współpracownicy i czytelnicy zebrali się właśnie w sali teatralnej. „Dziennikarstwo jest sztuką — powiedział red. Balicki — i to sztuką bardzo pokrewną tak literaturze jak i teatrowi. Utarło się powiedzenie, że teatr jest zorganizowanym szaleństwem. Redakcja jest niezorganizowanym szaleństwem. Dyrektor teatru może powtarzać swój repertuar codziennie, redaktor dziennika musi go zmieniać codziennie, bo treść dziennika kształtuje czytelnik (nie mylić z „Czytelnikiem"!) i życie. W Starym Teatrze pokazujemy starą sztukę romantyczną wam — nowym ludziom kształtującym nową rzeczywistość".

Przedstawiciel Teatrów Miejskich w imieniu zespołu teatralnego podziękował redaktorowi Balickiemu i życzył czytelnikom „Dziennika Polskiego" 100 lat życia a „Dziennikowi" następnych tysięcznych numerów.

Redakcja „Naprzodu" składa również ze swej strony „Dziennikowi Polskiemu" serdeczne koleżeńskie życzenia.

—

„On płacze i ona płacze"

Taki komentarz usłyszałam [illegible] siedzącego za mną młodego człowieka oglądającego wyświetlany [illegible] li kina „Świt" meksykański film pt. „Pepita Jiminez".

Vox populi — vox Dei. Bo proszę posłuchać: rzecz dzieje się w małej hiszpańskiej mieścinie. Młodą piękną dziewczynę wydają za mąż wbrew jej woli za obleśnego lichwiarza. W noc poślubną lichwiarz płacze i umiera z nadmiaru wzruszenia, trafiony apopleksją. Pepicie wdowie oświadcza się z kolei inny, niemniej stary amant, od dawna ją adoruje i ze wzruszenia płacze [illegible] momencie oświadczeń. Jego syn, przyszły, a raczej, niedoszły ksiądz płacze, bo mu się ojciec nie podoba, płacze, bo jeździ na ośle zamiast na koniu, płacze bo też kocha Pepitę, w końcu płacze, bo chce wrócić [illegible] klasztoru i nie chce. Pepita pła[illegible] bo kocha płaczącego księdza, płacze jej ciotka, panna służąca, służący księdza, a cały ekran zamienia się w końcu w jedno morze pomieszanych damsko-męskich łez.

Oczywiście happy-end zapewniony. Młody ksiądz po udanym szaleńczym pojedynku, zbroczony krwią spoczywa w ramionach przebaczającego (i oczywiście płaczącego ojca), a Pepita płacze u jego ręki, zwisającej omdlale. Do towarzystwa płaczą również histerycznie widzowie na sali.

Dlaczego się ten film bez idei, bez myśli, technicznie bardzo słaby i głupio rzewny ukazał na naszych ekranach — jednemu Filmowi Polskiemu wiadomo. Wątpię jednak, opierając się na doświadczeniu, abyśmy z tej strony otrzymać mogli jakieś wyjaśnienie.

J. KAB.

Ze sportu OM TUR

Dnia 16 11 1947 na stadionie KS OM TUR w Olkuszu odbył się ostat[illegible]ecz piłki nożnej z cyklu jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy B — pomiędzy miejscowym K. S. OM TUR a ZZK Łazy.

Spotkanie zakończyło się po żywej i ambitnej grze wysoką wygraną gospodarzy w stosunku 6:2 (4:1).

Około 2.000 widzów oklaskiwało dobrą grę KS OM TUR.

Młodzież myślenicka

w dniu swego święta

W dniu święta Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyła się w Myślenicach, w sali miejscowego kina, akademia, zorganizowana staraniem Komitetu Powiatowego OM TUR i innych organizacji młodzieżowych.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra Towarzystwa Muzycznego odegra[illegible] marsza po czym powołano prezydium, do którego z ramienia OM TUR wszedł tow. Kalinowski.

W dalszym ciągu — dyrektor gimnazjum Handlowego ob. Ziarkiewicz omówił cele i osiągnięcia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W części artystycznej chór Towarzystwa Muzycznego wykonał szereg pieśni, a obecny na akademii znany literat krakowski Jalu Kurek odczytał kilka swoich utworów.

Skazanie beznogiego zboczeńca

(JK) Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Józefa Pielki z Olkusza, oskarżonego o czyny lubieżne z małoletnimi uczennicami: 12-let. D i 13-let. P. Oskarżony, kawaler, beznogi, oprócz szewctwa, trudnił się żebractwem. Zawód przynosił mu dość poważne zyski, często więc „zalewał robaka", a ofiarom swoim kupował słodycze.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Duma skazał zwyrodnialca na dwa lata więzienia. Skazany doprowadzony był na rozprawę z więzienia.

W PARTII PPS

(JK). Przy Powiatowym Komitecie PPS w Olkuszu odbywają się obecnie kursy partyjne prowadzone przez miejscowych referentów, przeszkolonych w Wojewódzkim Komitecie PPS, mianowicie: tow. tow. starostę olkuskiego, Krawczyka (przewodniczącego Pow. Kom. PPS), sędziego Staśko, Jana Stachurskiego, Edwarda Kanię i Zenona Piechowicza.

Takie same kursy odbywają się poza tym w Bogucinie, Wiceradowie, Kluczach, Chechle, Krzykawie, Jaroszowcu, Sławkowie i Wolbromiu. Frekwencja słuchaczy jest wszędzie b. duża

ODCZYT TOW. KRIGERA

Dnia 22 listopada br. — w sobotę wygłosi poseł dr. Kriger Alfred, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), jeden z najwybitniejszych w Polsce znawców zagadnień ubezpieczeń społecznych, odczyt pod tytułem: „Ubezpieczenia społeczne w gospodarce planowej".

Odczyt odbędzie się w Domu Partyjnym PPS, Rynek Główny 30, sala 52, o godz. 18.

KOMUNIKATY

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Krakowie wyraża tą drogą podziękowanie artystom, którzy swymi występami na Akademii urządzonej w czwartą rocznicę Bitwy pod Lenino, przyczynili się do uświetnienia obchodu.

Przewodniczący Zarządu
— Okręgu TPŻ
— Chłabowski Jan

NA DOM KULTURY

Ob. Gabryel Goldring otwiera łańcuch dobrowolnych składek na rzecz Wojew. Robotniczego Domu Kultury w Krakowie wpłacając do kasy OKZZ. Rynek Gł. 34 I p. zł [illegible] wzywając ob. Kleina Zygmunta do uiszczenia wpłaty na powyższy cel.

ODCZYT MEISSNERA

(Jk) Staraniem Koła Członków Sp Wyd „Czytelnik" w sali świetlicy fabr. „Olkusz" odbył się w ub. niedzielę odczyt pod hasłem „Autorzy wśród swoich czytelników" znanego pisarza i lotnika, Janusza Meissnera autora „Moi bohaterowie".

Duża sala fabryczna była przepełniona.

ODCZYT W PPS

(Jk) W dn. 10 bm. w sali Domu Robotniczego PPS w Olkuszu tow. Kobielski, górnik z chrzanowskiego, wygłosił referat pt. „PPS w walce o pokój i postęp". Poza tym krótkie, lecz treściwe przemówienie wygłosił tow. Żabłocki z Rabsztyna.

TUR olkuski zakończył sezon zwycięstwem

(Jk) Ostatni mecz o mistrzostwo kl B. miejscowego TUR-u z ZZK. Łazy zakończył się w ubiegłą niedzielę w Olkuszu wysoką przegraną gości w stosunku 6:2 (4:1). Bramki dla TUR-u zdobyli: Banyś, Klich i Feczko.

W Kluczach k. Olkusza FKS. (fabr. Olkusz) przegrał z KS. Klucze (papiernia) w stosunku: 0:2.

RADIO

Najciekawsze audycje we czwartek, 20 listopada

6.00 — Sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty; 12.30 — Muzyka ludowa; 15.40 — Audycja „Wieś słucha"; 16.12 — „Tu mówi Śląsk"; 16.35 — Audycja dla dzieci; 16.55 — Audycja Tow. Przyjaźni Młodzieży Szkół Wyższych; 17.00 — Muzyka dla wszystkich; 18.00 — R. U. L. Wykład Wacława Bieleckiego z cyklu „Rozwój społeczny ludzkości"; 18.15 — Koncert życzeń i rozmaitości; 189,00 — Audycja dla świata pracy; 19.10 — Audycja dla wojska; 20.00 — Dziennik wieczorny; 20.50 — Audycja TUR; 21.00 — „Spór o Titanica" słuchowisko; 22.50 — „Gra orkiestra Melachrino"; 24.00 — Hymn i koniec audycji.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM SŁOWACKIEGO — godz. 14.45 — „Wieczór Trzech Króli" Szekspira. Przedstawienie dla młodzieży. Godz. 19. — „Madame Buterfly" Puccini'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala: z powodu generalnej próby przedstawienie odwołane. Mała sala — godz. 19.15 — „Ocalenie Jakuba" J. Zawieyskiego

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz 19 — „Wyspa diabelska" Olgi Scheinpflugowej-Capkowej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) — godz. 19.15 — „Księżniczka Czardasza" — operetka E. Kalmana.

TEATR RTPD „Wesoła Gromadka" — godz. 12.30 — „Kalosze szczęścia" (dla szkół).

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz 16 — Dwie bajki.

W KINACH

APOLLO i SZTUKA: Baryłeczka WARSZAWA „Awantura w zaświatach; ŚWIT Pepita Jimenez; WANDA: Spotkanie; UCIECHA: Belita tańczy; GDAŃSK W górach Jugosławii; WOLNOŚĆ: Skandal.

Początek seansów w kinoteatrze Sztuka o godz. 15,30, 17,30 i 19,30. We wszystkich innych kinoteatrach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE ul. Garncarska 1 wyświetla do 28 11 br.: 1) Łopuszna ziemia nieznana — 2) Wróbki mchołubne — 3) Żuraw — Nadprogram komedyjka. — Początek seansów o godz. 16, 17,10 i 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11,30.

FILM O LENINIE

Kino Objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie wyświetla codziennie w lokalu Towarzystwa przy ul. Batorego 14 film produkcji radzieckiej pt.: „Lenin w 1918 r." poprzedzony aktualną kroniką filmową.

Początek seansów o godz. 19,30.

W niedzielę trzy seanse o godz. 14, 17 i 19,30. Bilet wstępu 20 zł.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr 5. w Chorzowie R 21136

Rozstrzygnięcie konkursu klubu literackiego

Sąd konkursowy złożony z prof. St. Pigonia, p. Wł. Bodnickiego i delegata Ak Klubu Literackiego, postanowił przyznać nagrodę I-szą noweli „Epizod na Rybniku godło „A. P." II-gą noweli „Jasiek ze Śląska" godło „Teofila" III-cią noweli „Wychowali nas na romantyków" — godło Łodzia. Poza tym wyróżniono dwie nast. nowele: S. O. S. godło „St." oraz „Muzyka zza płota" godło „Polak".

Wręczenie nagród oraz odczytanie nowel odznaczonych nagrodą I-szą i III-cią nastąpi w piątek dn. 21. bm. o godz. 19 w sali IV-tej Collegium Novum.

Zaprasza się wszystkich interesujących się literaturą [illegible]

Przygnębienie po klęsce w Pradze

Nie martwić się jednak, będzie lepiej

KATOWICE. — Wśród wszystkich zwolenników pięściarstwa w Polsce praska porażka naszych bokserów w meczu Czechosłowacja — Polska zrobiła przygnębiające wrażenie. Wprawdzie fakt, tak wysokiego zwycięstwa Czechów, osładzały stwierdzenia fachowców polskich i czeskich, że na takie „lanje" nie zasłużyliśmy, ale przyzwyczajeni, jesteśmy już do tego, aby pod uwagę brać fakty dokonane i nie zwalać winy, na pecha, sędziów, czy też inne przeszkody natury nad przyrodzonej. Przegraliśmy 12:4 i taki wynik pójdzie w świat.

Skrzywdzono w Pradze Szymurę, skrzywdzono Bazarnika, a nawet podobno Rademachera. Jednym słowem mecz, który powinien zakończyć się naszym zwycięstwem 10:6 przegraliśmy 4:12.

Głównym winowajcą był neutralny sędzia węgierski Foray. Tak się już utarło, że powodami porażki obciążamy zawsze kogoś, a nie siebie samych. Tak było i tym razem. **Sędzia Foray był winien wszystkiemu. Patrzył nieobiektywnie na walki, sędziował stronniczo na korzyść gospodarzy itd. itd.**

Nam się jednak wydaje, że p. Foray nie miałby najmniejszych podstaw do skrzywdzenia naszych pięściarzy, gdyby wygrali oni swoje walki bezapelacyjnie, gdyby w sposób zdecydowany przewyższali swoich przeciwników. Przecież nie skrzywdzono Antkiewicza i Chy- [illegible]

Cała prasa czeska skarży się, że Koudela wygrał bezapelacyjnie z Chychłą. Chychła natomiast znalazł łaskę w oczach p. Foraya.

Nam się wydaje, że tak Antkiewicz, jak i Chychła wygrali swoje walki bezapelacyjnie. Bazarnik stoczył wyrównaną walkę z Zacharą, który miał takie zalety, które sędziemu węgierskiemu w nim kazały widzieć zwycięzcę. Szymura miał istotnie walkę wygraną z Netuką, ale tutaj zachodzi inna okoliczność. Wydaje nam się, że wszystko i wszyscy byli nastawieni na to, że Czechosłowacja musi wygrać. Gdyby Szymura wygrał walkę z Netuką, to wtenczas istniałaby możliwość remisu, bo sami Czesi nie liczyli na zwycięstwo Rademachera nad Klimeckim. Przy niemal wyrównanej przeto walce przyznano zwycięstwo młodszemu Netuce. Werdykt ten krzywdził niewątpliwie Szymurę, ale mamy wrażenie, że gdyby „nasz" Franek walczył bardziej zdecydowanie tak jak np. ze Stepanowem (ZSRR) w Warszawie, to jemu przyznanoby zwycięstwo, a nie Netuce.

My będziemy zawsze inaczej patrzeć na walki naszych pięściarzy, niż obserwatorzy postronni. Mierny wyczyn naszego zawodnika, będzie dla nas czymś najlepszym i najdoskonalszym. To jest tak samo, jak z tą kochającą matką, która w swym synu o ograniczonej inteligencji i zdolnościach widzi największego geniusza świata.

Popatrzywszy na całą sprawę okiem krytycznym, musimy stwierdzić, że porażka praska aczkolwiek nieco za wysoka była jednak zasłużona. Pamiętajmy, że były takie czasy w naszym boksie, w których nie baliśmy się neutralnych sędziów, w których nasi pięściarze zwyciężali bezapelacyjnie na ringach swoich i obcych. Każdy nasz bokser zdobywał punkty w sposób bezapelacyjny. Cała pięściarska Europa leżała u naszych stóp. Nie baliśmy się nikogo. Nie było przeciwnika z którym moglibyśmy przegrać, ba nawet zremisować.

Te czasy minęły i chwilowo nie wracają. Nie znaczy że nie wrócą nigdy. Mimo porażek, mimo niepowodzeń stwierdzamy z całą stanowczością, że boks nasz znajduje się na drodze rozwojowej, że mamy kadry pięściarzy, które wskrzeszą sławę swoich poprzedników, że już na najbliższej olimpiadzie nie jeden z naszych bokserów odniesie sukcesy, o których będzie mówił cały świat. Osiągnęliśmy punkt przełomowy. Teraz czeka nas tylko droga w górę.

Jest to droga uciążliwa, ale wierzymy, że pięściarze nasi, wierzchołek tej góry osiągną. Słowa te nie są pustymi frazesami. Pięściarzy naszych obserwuję od pierwszych chwil po wyzwoleniu i stwierdzam stanowczo, że robią krok po kroku naprzód. Nie idzie to tak szybko jakby sobie tego niektórzy życzyli, ale idzie. Rok następny pozwoli nam doszlusować do czołówki. Będziemy znów przodującym państwem w boksie, mimo porażki praskiej i szeregu dalszych porażek, które jeszcze poniesiemy. Awangarda boksu polskiego idzie naprzód powoli, ale idzie, to jest najważniejsze.

JERZY ZMARZLIK.

Ostatki w zagłębiowskiej klasie A

Rozgrywki jesienne o mistrzostwo klasy A w Zagłębiu dobiegają końca. Do rozegrania pozostało jeszcze kilka meczów, a to na skutek późniejszego przystąpienia do mistrzostw drużyny RKU w Sosnowcu. W niedzielę odbędą się następujące spotkania: RCKS — Będzin w Czeladzi, „Płomień" — „Zew" w Milowicach i Sarmacja — RKU w Będzinie.

W zagłębiowskiej B-klasie rozgrywki mistrzowskie jesiennej rundy zostały już skończone. W pierwszej grupie na czoło tabeli wysunęły się Piaski, a w drugiej Ząbkowice, które w decydującym spotkaniu z Jednością Myszków zwyciężyły 2:1.

Awantury i bójki na boiskach w Zagłębiu

Nieprzebrzmiały jeszcze echa głośnych zajść na boisku RKU w Sosnowcu, a już mamy do zanotowania dwie nowe awantury i bójki na boisku w Dobieszowicach i Myszkowie. Rozwydrzeni kibice, niezadowoleni z orzeczeń arbitrów piłkarskich, przerwali zawody i dotkliwie ich pobili.

Sprawy te rozpatrywane były przez Zagłębiowski OZPN, który jak najrygorystyczniej potraktował gospodarzy zawodów, tj. DKS Dobieszowice i „Jedność" — Myszków. Zarządy wspomnianych klubów zostały zawieszone a boiska zamknięte do czasu przeprowadzenia dochodzeń przez Wydział Gier i Dyscy- [illegible]

Niezależnie od dochodzeń WG i D sprawą zajść zajmą się władze pro- [illegible]
